

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, WTOREK 25 STYCZNIA 1949 R.

Nr 24 (584)

DR HENRYK NIEWIADOMSKI: WARTOŚĆ ODŻYWCZA
TŁUSZCZÓW ROŚLINNYCH

Str. 3

50 MILIONÓW ZŁOTYCH NA
OPIEKĘ SPOŁECZNĄ W R. 1949

Str. 5

„GŁOS MŁODYCH”

Str. 7

Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej powołały państwa demokracji ludowej

W styczniu br. odbyła się w Moskwie narada gospodarcza przedstawicieli Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Narada stwierdziła znaczne sukcesy w rozwoju stosunków gospodarczych między wymienionymi krajami, co znalazło wyraz przede wszystkim w dużym wzroście obrotów handlowych. Dzięki ustaleniu wspomnianych stosunków gospodarczych i realizacji polityki współpracy gospodarczej, kraje demokracji ludowej i ZSRR uzyskały możliwość przyśpieszenia odbudowy i rozwoju swej gospodarki narodowej.

Narada stwierdziła następnie, że rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz niektórych innych krajów Europy zachodniej w istocie rzeczy bojkotują stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i ZSRR, ponieważ kraje te nie uważają za możliwe podporządkowanie się dyktatowi

planu Marshalla, plan ten bowiem narusza suwerenność i interesy ich gospodarki narodowej.

Biorąc pod uwagę tę okoliczność, narada omówiła zagadnienie możliwości zorganizowania szerszej współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR.

Dla urzeczywistnienia szerszej współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR, narada uznała za konieczne powołać Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej złożoną z przedstawicieli krajów uczestniczących w naradzie, na zasadzie równego przedstawicielstwa, której zadaniem będzie wymiana doświadczeń gospodarczych, udzielanie sobie wzajemnej pomocy w surowcach, żywności, maszynach, w urządzeniach przemysłowych itp.

Narada ustaliła, że Rada Wzajemnej Pomocy Gospo-

darczej jest organizacją otwartą, do której mogą przystąpić i inne kraje Europy, stojące na gruncie zasad Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i pragnące uczestniczyć w szerokiej współpracy gospodarczej z wymienionymi krajami.

Rada Wzajemnej Pomocy

Gospodarczej będzie podejmowała uchwały jedynie za zgodą zainteresowanego kraju.

Rada będzie odbywała periodyczne posiedzenia kolejno w stolicach krajów — uczestników, pod przewodnictwem przedstawiciela tego kraju, w którego stolicy będzie się odbywać narada.

RZĄD KUOMINTANGOWSKI przyjmuje warunki pokojowe Mao-Tse-Tunga Bitwa o Jang-Tse-Kiang rozpoczęta

LONDYN (PAP). Agencja Reutera komunikuje z Nankinu, że chińskie wojska ludowe, posuwające się w kierunku Nankinu liczą około 100 tysięcy żołnierzy. Czołowe oddziały tych wojsk były oddalone w poniedziałek przed południem zaledwie o 15 km od Nankinu. Z chwilą dojścia do miasta Pu-Ku, oddziały te znajdą się nad Jang-Tse-Kiang bezpośrednio naprzeciwko stolicy Chin Kuomintangowskiej. Inne wojska ludowe operują na szerokim froncie na południowy za-

chód od Nankinu, przy czym w wielu wypadkach dotarły one już do Jang-Tse-Kiang.

Dowódca naczelny wojsk Kuomintangu Li-Tsung-Yen zawiadomił członków rządu o rozpoczęciu się bitwy o Jang-Tse-Kiang. Według doniesień agencji Reutera, formacje Kuomintangu ewakuują tereny, położone między Nankinem a Szanghajem.

Na południowy zachód od Nankinu, w pobliżu miejscowości Wuhu oddziały Armii Ludowej posuwają się na południe między Nankinem a Hankou. Dotarły one już do północnych brzegów Jang-Tse-Kiang, między Iczeng, Yang Czou i Taihing.

PARLAMENTARISZCIE KUOMINTANGU UJASZLI SIĘ DO WŁADZ LUDOWYCH

Pełniący funkcję prezydenta Chin Kuomintangowskich Li-Tsung-Jen wysłał do Pekinu dwóch przedstawicieli z pismem, w którym ponownie wyraża gotowość podjęcia rokowań pokojowych z władzami ludowymi na warunkach, podanych przez marszałka Mao-Tse-Tunga.

Li-Tsung-Jen wydał rozkaz zwolnienia niektórych więźniów politycznych oraz zniesienia stanu wyjątkowego na całym terenie Chin Kuomintangowskich z wyjątkiem rejonu środkowych Chin, na którym toczą się obecnie walki. Na jego zlecenie zlikwidowano również główną kwaterę do

1.064.949.786 złotych
wynosiły wpłaty na Centralny Dom PZPR
do 20 stycznia rb.

AR. Ogólna cyfra wpłat na budowę Wspólnego Domu przekracza w dalszym ciągu plan, osiągając na dzień 20 stycznia 1949 r. 1.064.949.786 złotych.

Wpłaty na Wspólny Dom rosną w niesłabnącym tempie. Z różnych stron kraju napływają nowe meldunki o dalszych wpłatach.

W dalszym ciągu na czoło wysuwają się województwa: Śląsko - Dąbrowskie i Wrocławskie oraz Warszawa.

Najwyższą sumę — 158.240.731 zł. — wpłaciło wojew. Śląsko-Dąbrowskie, stanowi to około 75 proc. całości zadeklarowanej kwoty.

Ludność stolicy wpłaciła 103.894.704 zł. Wrocławskie — 124.135.960 zł. Wysoką sumę wpłaciła również ludność pracująca poznańskiego, wynosi ona 72.504.620.—

Na uwagę zasługują wpłaty woj. szczecińskiego, które wynoszą już 71.193.418 zł., co świadczy o świadomości i ofiarności Robotników Ziemi Odzyskanych.

Wpłaty woj. białostockiego nie przekroczyły 11.903.534 zł. Świadczy to o słabej pracy organizacji partyjnej w tej dziedzinie.

Te cyfry obejmują ewidencję Komitetów Wojewódzkich PZPR. Ponadto jeszcze wpływają wpłaty zadeklarowane przez ludzi nieujętych przez ewidencję. Wpłaty te wyniosły do dnia 20 stycznia 41.243.737 zł. Wpłynęła również suma 4.008.503 zł. od członków PZPR znajdujących się poza granicami kraju.

Rosną też wpłaty PZPR-owców pracujących w instytucjach publicznych. Wpłaty te osiągnęły cyfrę 91.212.217 zł.

NOWA UMOWA ZBIOROWA dla pracowników spółdzielczych

WARSZAWA PAP. Dnia 24 bm. w siedzibie zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, została podpisana nowa umowa zbiorowa dla pracowników spółdzielczości.

Prezes Centralnego Związku Spółdzielczego, dyr. Marian Olewiński udzielił przedstawicielowi PAP następujących informacji o nowej umowie zbiorowej.

Pierwszy raz w historii naszej spółdzielczości — oświadczył prezes Olewiński — mamy jednolite podejście do uposażeń w całym ruchu spółdzielczym. Dzięki zawartej umowie nastąpiło zsynchronizowanie płac dla całej grupy pracowników przedsiębiorstw społecznych. Trzeba podkreślić, że wprowadzenie premii w formie dodatków do wynagrodzenia także dla pracowników szerszej niż dotąd mobilizuje pracowników spółdzielczych do wykonywania nakreślonych zadań. Umowa przyczyni się do szybszego wykonania zadań gospodarczych, do wzmocnienia oszczędności, do usprawnienia pracy.

Nowopodpisany układ zbiorowy zastosowany równolegle z przysługującym pracownikom, doprowadzi jednocześnie

WYGRALIŚMY WALKĘ O CHLEB wygramy również bitwę o podniesienie produkcji hodowlanej

KRAKÓW (PAP). „W roku ub. wygraliśmy bitwę o chleb. Zbóża mamy dosyć, a nawet częściowo wysłamy zagranicę. Rok bieżący będzie wielką batalią o podniesienie ilościowe i jakościowe bydła i trzody chlewnej. Bitwę tę musimy wygrać i wszystkie przeszkody, hamujące ten rozwój, muszą być usunięte”.

Tak określił główne zadanie rolnictwa na rok 1949 min. rolnictwa Jan Dąb-Kociol, zagajając trzydniowy Ogólnokrajowy Zjazd Państwowej Administracji Rolnej, który rozpoczął obrady w dniu 24 bm. w Krakowie.

Na zjazd poświęcony zagadnieniom hodowli przybyło około 1000 pracowników fachowych rolnictwa: inspektorzy wojewódzcy i powiatowi inspektorzy produkcji zwierzęcej.

W obradach uczestniczą przedstawiciele nauki: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Teodor Marchlewski, dyr. Państw. Instytutu Weterynaryjnego w Puławach dr Trawiński, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej prof. W. Goetel, przedstawiciele władz wojewódzkich, przedstawiciele CUP-u, Min. Przemysłu i Handlu, ZSCH, „Samopomocy Chłopskiej”, Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich i Centrali Miesnej.

Przyjaźń polsko-rumuńska nowym ogniwem w antyimperialistycznym froncie pokoju Przyjazd polskiej delegacji rządowej do Bukaresztu

BUKARESZT (PAP). Dnia 24 stycznia w godzinach rannych, na udekorowany polskimi i rumuńskimi barwami narodowymi dworzec Mogosojia w Bukareszcie, przybył pociąg specjalny, wiozący polską delegację rządową z premierem Józefem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Młodzieńskim na czele. Wraz z delegacją przyjechał ambasador Rumunii w Warszawie p. Raicu.

Na peronie delegację polską o powitał rząd rumuński i corpe z premierem dr Petru Grozą i ministrem spraw zagranicznych Anną Pauker na czele, jak również korpus dyplomatyczny, członkowie Ambasady RP.

W Bukareszcie z ambasadorem dr Szymańskim, prasa rumuńska i zagraniczna.

Następnie premier Cyrankiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami skierował się przed dworzec, gdzie zebrały się delegacje partii politycznych, związków zawodowych i różnych organizacji oraz rzesze społeczeństwa Bukaresztu. Delegacja polskiej zgromadziła żywiołowe przyjęcie.

Obaj premierzy wygłosili przemówienia powitalne, przerywane ustawicznie owacjami i okrzykami na cześć przyjaźni polsko-rumuńskiej.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA GROZY

Witając przybyłych w imieniu rządu i narodu rumuńskiego premier Groza oświadczył, że oba narody — rumuński i polski — mają przed sobą wspólne zadania do wypełnienia we wspólnym froncie pokoju, na którego czele kroczą Związek Radziecki.

ODPOWIEDZ PREMIERA CYRANKIEWICZA

W odpowiedzi na przemówie-

nie powitalne premiera rumuńskiego Grozy zabrał głos prezydent Cyrankiewicz, który oświadczył, m. in.: „Wierzymy, że umowa o przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, która przyjechałymi podpisać, będzie nowym ogniwem politycznych, gospodarczych i kulturalnych stosunków”.

Z dworca premier Cyrankiewicz wraz z członkami delegacji odjechał do przygotowanych dla gości polskich apartamentów.

W godzinach popołudniowych delegacja polska złożyła wizytę w siedzibie ministerstwa spraw zagranicznych przyjęcie na cześć delegacji polskiej. W przyjęciu wzięli udział rząd rumuński, biuro polityczne rumuńskiej pałli robotniczej, akredytowany w Bukareszcie korpus dyplomatyczny, osobistości ze sfer artystycznych i kulturalnych oraz dziennikarze zagraniczni, przebywający w Rumunii.

Wieczorem prezydium rady ministrów i ministerstwo spraw zagranicznych Rumunii wydały w siedzibie ministerstwa spraw zagranicznych przyjęcie na cześć delegacji polskiej. W przyjęciu wzięli udział rząd rumuński, biuro polityczne rumuńskiej pałli robotniczej, akredytowany w Bukareszcie korpus dyplomatyczny, osobistości ze sfer artystycznych i kulturalnych oraz dziennikarze zagraniczni, przebywający w Rumunii.

„walki z powstańcami”, mieszcząca się w Szanghaju.

Agencja Reutera donosi z Pekinu, że według krążących tam pogłosek, władze rządu ludowego zgodziły się na przyjęcie 5 wysłanników rządu kuomintangowskiego. Przypuszczalnym miejscem wstępnych rozmów w sprawie zawieszenia broni będzie Pekin.

NORMALIZACJA ŻYCIA W PEKINIE

Korespondent agencji Associated Press donosi z Pekinu, że w niedziele przybył tam pu dłużej przerwie pierwszy pociąg z Tsien-Tsinu wznawiając w ten sposób regularną komunikację kolejową pomiędzy tymi największymi miastami północnych Chin.

Korespondent podkreśla całkowitą normalizację życia w mieście. W ciągu kilku dni zanotowano znaczną niżkę cen żywności, w którą miasto jest dostatecznie zaopatrzone. W sklepach panuje znaczny ruch. Mieszkańcy Pekinu — stwierdza korespondent — pochłonięci codziennymi

sprawami, nie zwrócili najmniejszej uwagi o wyjeździe Czang-Kai-Szeka z Nankinu.

Kurs dolara spadł w Pekinie w ciągu 2 dni o 50 proc.

Obchód 25-rocznicy zgonu Lenina w kwaterze głównej armii gen. Markosa

PARYŻ PAP. Agencja Elefiteri Ellada donosi, że w siedzibie naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej oficerowie i żołnierze obchodzili uroczystości 25 rocznice zgonu Lenina. Członek biura politycznego Greckiej Partii Komunistycznej „Barcotas” przypomniał nieśmiertelne dzieło wielkiego wodza proletariatu światowego i podkreślił, że Grecka Partia Komunistyczna przewodzi narodowi greckiemu w jego walce o niepodległość narodową i demokrację pod sztandarem leninizmu.

Nowa prowokacja faszystów greckich na granicy albańskiej

TIRANA (PAP). Albańska agencja telegraficzna donosi, że dnia 19 bm. rano grupa żołnierzy greckich w liczbie około 100 w szuku bojowym wtargnęła z rejonu Alevitsa (Grecja) na 100 metrów w głąb terytorium albańskiego na odcinku Vi dohove, zamierzając okrażyć i wziąć do niewoli stacjonujący tam albański posterunek graniczny. Gdy jednak napastnicy wezwali żołnierzy albańskich do poddania się, ci ostatni natychmiast otworzyli ogień. Grecy odpowiedzieli ogniem broni maszynowej i karabinów. Strzelanina trwała 2 godziny. Trzech żołnierzy greckich zostało zabitych a 5 odniosło rany. Wśród zabitych znajdował się sierżant, którego zwłoki pozostały na terytorium albańskim. Jeden z żołnierzy albańskich został lekko ranny. Po wycofaniu się po za granicę, Grecy strzelali w dalszym ciągu.

Albańska agencja telegraficzna donosi również, że w ciągu bieżącego miesiąca nad różnymi punktami po-

łudniowej Albanii ukazywały się parokrotnie samoloty, nadlatujące z Grecji.

WYCIECZKA czeskich specjalistów w zakładach Polskiego Mon. Tytoniowego

LUBLIN PAP. — Dnia 22 bm. w Zakładach Polskiego Monopoli Tytoniowego bawiła wycieczka specjalistów czeskosłowackich, którzy w towarzysztwie dyrektora PMT zapoznali się z naszymi osiągnięciami w dziedzinie uprawy i przetóbki tytoniu. Wśród gości czeskosłowackich znajdowali się: dyrektor Zakładów Uprawy Tytoniu — Mirosław Kraus oraz pracownicy Instytutu Doświadczalnego Velky Baby — inż. Karol Skula i inż. Francizek Baxa. Goście po zwiedzeniu zakładu wyrazili uznanie dla naszych osiągnięć i organizacji pracy.

B. więźniowie polityczni domagają się umorzenia procesu przeciwko przywódcom Komunistycznej Partii USA

WARSZAWA (PAP). Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w imieniu zrzeszonych członków, złożyło protest przeciwko procesowi wytoczonemu dwunastu przywódcom komunistycznej partii USA.

„Proces ten — brzmia uchwała Prezydium — jest pogwałceniem podstawowych praw człowieka i obywatela, tradycji najlepszych synów narodu amerykańskiego. Jak Washingtona, Lincolna, Roosevelta, naruszeniem obowiązującej konstytucji USA, zamachem

na bojowników wolności, sprawiedliwości społecznej i pokoju. Usiłowanie wyjęcia z pod prawa partii komunistycznej oznacza jednocześnie usiłowanie wprowadzenia faszystowskiego reżimu policyjnego, w walce z którym w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych zginęły miliony najlepszych synów polskiego ludu pracującego.

Domagamy się natychmiastowego umorzenia skandalicznego procesu, który jest próbą naśladowania metod faszystowskich w walce z siłami postępu i pokoju”.

Stolica Burmy odcięta od świata Pupilkowie Anglii w potrzasku

NOWY JORK. PAP. Agencja Associated Press donosi z Rangunu, że w wyniku ostatnich działań wojsk powstańczych, stolica Burmy jest całkowicie odcięta od świata. Wszelka komunikacja pomiędzy Rangunem a resztą kraju jest przerwana.

Długoletnie więzienie za nadużycia w dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego

WARSZAWA (PAP). Warszawska Delegatura Komisji Specjalnej wniosła do Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia w sprawie wielkich nadużyć, popełnionych w Polskim Monopolu Tytoniowym.

Na ławie oskarżonych zasiadli: inż. Walerian Czaplak, dyr. przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Państwowe Warsztaty Remontu Obrabiarek” (dawniej Avia), Czesław Rutkowski, szef biura konstrukcyjnego maszyn tytoniowych Polskiego Monopoli Tytoniowego, inż. Stefan Schiller dyrektor techn. Polskiego Monopoli Tytoniowego oraz właścici-

ciele prywatnych warsztatów remontowych i budowy maszyn tytoniowych Stefan Petowski, Stanisław Janiak i Ryszard Elbe.

Sąd wymierzył Czaplak karę 8 lat więzienia.

Czesław Rutkowskiego skazano na karę 5 lat więzienia. Inż. Stefanowi Schillerowi Sąd wymierzył karę 11 lat więzienia.

Stefan Pietowski skazany został na karę 10 lat więzienia.

Pozostali dwaj przedsiębiorcy Stanisław Janiak i Ryszard Elbe skazani zostali na kary więzienia po 3 lata.

RUMUŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

na drodze do socjalizmu

Okres czasu od sierpnia 1944 r., tj. od obalenia dyktatury Antonescu do dnia dzisiejszego, to X okres potężnego marszu naprzód narodu rumuńskiego.

Obalenie dyktatury Antonescu było konsekwencją zwycięskiego pochodu Armii Radzieckiej, niosącej wolność ujarzmionym przez faszystów narodom Europy. Dzięki wielkiemu zwycięstwu Armii Radzieckiej Rumunia otrzymała pierwszy podstawowy warunek rozwoju demokratycznego, mianowicie wyzwolenie tkwiących w narodzie sił postępowych.

Od pierwszej chwili obalenia dyktatury Antonescu rozpoczęła się nieubłagana walka z reakcją, która pragnęła ugłuszyć w Rumunii w oparciu o monarchię rządy rodzimej i zagranicznej kapitału. Walka ta rozgorzała na wszystkich odcinkach życia politycznego i gospodarczego. Podstawą tej walki była przeprowadzona 22 marca 1945 roku reforma rolna, która dała chłopom małym i bezrolnym 1.040.000 ha ziemi. Rumuńskie masy ludowe musiały w uporczywej walce przełamywać opór i sabotaż elementów reakcyjnych usiłujących przywrócić władzę reakcji kapitalistycznej przy pomocy imperialistów anglosaskich.

Zdemaskowane zostały zdradzieckie manewry Maniu, pragnącego stworzyć z Rumunii pomost dla imperialistów anglosaskich, przełamać opór w samym rządzie, usuwając z niego Tatarsu, który idąc za przykładem innych działaczy prawicowych wszedł w sojusz z rodzimą i zagraniczną reakcją, zdławioną sabotaż przemysłowy prowadzony przez czynniki kapitalistyczne, a kierowany przez agentów zagranicznych.

Po usunięciu z rządu grupy Tatarsu i utworzeniu drugiego rządu Grozy, w którym wszystkie teki objęli postępowi działacze partii demokratycznych, 31-go grudnia 1947 roku została obalona mo-

narchia i proklamowana Rumuńska Republika Ludowa.

W wyborach w marcu 1948 r., które były jednocześnie plebiscytem, naród rumuński wypowiedział się za frontem demokracji ludowej, za republiką ludową i przeciwko monarchii. Front demokracji ludowej zdobył w nowym Zgromadzeniu Ludowym przynajmniej większość, osiągając 93% głosów. W ten sposób wielkie zwycięstwo rumuńskiej klasy robotniczej, połączonej sojuszem z drobnym chłopstwem, zdobyło aprobatę całego narodu. Wybory te były sromotną klęską rodzimej i zagranicznej reakcji i skupiły wokół frontu demokracji ludowej całe społeczeństwo rumuńskie.

Rok 1948 był rokiem wielkiego wysiłku całego narodu rumuńskiego. Rezultaty tego wysiłku i ofiar-

ności nie dały na siebie długo czekać. W jednym roku przeprowadzono szereg niezwykle doniosłych reform społecznych, które stały się podstawą obecnego ustroju ludowo-demokratycznego.

W pierwszym rzędzie osiągnięto stabilizację gospodarczą i finansową i zrównoważono budżet rumuński. Stabilizacja finansowa przyczyniła się do znacznej obniżki cen, podwyżki realnych płac, a co za tym idzie do zwiększenia siły nabywczej mas pracujących i podwyższenia ich stopy życiowej.

Olbrzymie znaczenie dla gospodarki rumuńskiej i dla rozszerzenia podstaw gospodarki socjalistycznej miało upaństwowienie rumuńskiego przemysłu, które nastąpiło w czerwcu 1948 r. W ręce klasy robotniczej dostały się fabryki i kopalnie, które do tej pory były bazą rumuńskiego i prze-

de wszystkim zagranicznego kapitału.

Objęcie przez Państwo Ludowe przemysłu rumuńskiego wzmogło wysiłek robotników, którzy masowo przystąpili do współzawodniczenia pracy oraz pozwoliło na wdrożenie gospodarki planowej.

Przez stabilizację gospodarki i upaństwowienie przemysłu Rumunia weszła w nowy okres rozwoju swego życia gospodarczego. 28 grudnia ub. r. został uchwalony trzyletni plan gospodarczy, którego głównym zadaniem jest rozszerzenie podstaw socjalistycznej gospodarki i podniesienie dobrobytu mas pracujących.

W tym samym roku przeprowadzono reformę szkolnictwa i reformę szkolną, zmierzającą do upowszechnienia szkolnictwa i całkowitej likwidacji analfabetyzmu.

Te wielkie reformy społeczne mogła Rumunia przeprowadzić dzięki zwycięstwu frontu demokracji ludowej i rumuńskiej klasy robotniczej. Dzięki temu zwycięstwu w ciągu krótkiego czasu zafaszy, jęcząca w jarzmie kapitalistów i obszarników Rumunia Karola II i Michała stała się ludową republiką, krajem ludzi pracy, idącym szybkimi krokami do socjalizmu. (AB)

Miasta i wsie Wybrzeża uczczą godnie Rok Mickiewiczowski

Bogaty program imprez ustalono na konferencji wojewódzkiej

W wojewódzkim Urzędzie Kultury i Sztuki odbyła się w dniu 25 bm. konferencja w sprawie imprez Roku Mickiewiczowskiego na Wybrzeżu. Konferencję przewodniczył prezes WRN tow. Duda-Dziewierz. Udział wzięli: przedstawiciele władz wojewódzkich, partii politycznych, instytucji kulturalnych i oświatowych, OKZZ, Zw. Samopomocy Chłopskiej, radia, muzyki, nauki oraz prasy.

PRELEKCJA

Red. Misiołek z Woj. Urzędu Kultury i Sztuki przedstawił zebrany projekt programu imprez i uroczystości w Roku Mickiewiczowskim 1949. Obchód Roku Mickiewiczowskiego zainauguruje w dniu 13 lutego br. uroczysta akademii w Teatrze Wielkim w Gdańsku.

W trzech miastach Wybrzeża i wszystkich miastach powiatowych zostana wygłoszone specjalne prelekcje o Mickiewiczu, ilustrowane niekiedy muzyką Chopinowską.

OKZZ i Samopomoc Chłopska wyszkolą na specjalnym kilkudniowym seminarium

grupe prelegentów. Seminarium to zostanie zorganizowane w lutym br. aby wszelkie imprezy na wsi przygotować w okresie poprzedzającym roboty w polu. Od marca br. wyruszą w teren ekipy prelegentów i recytatorów. Udział w prelekcjach wezmą poza tym świetlicowe zespoły recytatorskie oraz zespoły szkolne. Akces swój zgłosili również do tej akcji artyści teatru „Wybrzeże”.

KONKURSY ŚWIETLIC ZWIĄZKOWYCH

Dla podniesienia poziomu urządzanych imprez projektuje się urządzenie konkursu świetlic związkowych na najlepiej recytowane utwory wiersza. Kuratorium zaleci szkołom przygotowanie odpowiedniego materiału recytatorskiego.

WIECZORY MICKIEWICZOWSKIE

Nowością będą pomyślane ciekawie Wieczory Mickiewiczowskie. Teatr „Wybrzeże” wystawi w kwietniu, już opracowany Wieczór Ballad oraz Wieczór teatralnych sztuk współczesnych o Mickiewiczu. Teatr „Wybrzeże” wespół z Filharmonią Bałtycką wystawi w czerwcu „Widma”.

WYSTAWA

Biblioteka Miejska w Gdańsku urządzi w auli I-go Gimnazjum w Gdańsku wystawę wydań dzieł Mickiewicza. Po pewnym czasie dla zapoznania z wystawą, jaknajwiększej ilości osób, wystawa zostanie przeniesiona w liceum do Liceum Bolesława Chrobrego w Sopocie.

MUZYKA I ŚPIEW

We wrześniu br. muzycy urządzią wieczory pieśni do słów poezji Mickiewicza. Związek Śpiewaczy opracuje Sonety krymskie Moniuszki na chór mieszany, który w październiku wystąpi z koncertem pod dyrykcją Snarskiego i dyr. Kuklewicza. Oprawę plastyczną dla imprez przygotowuje Związek Plastyków.

TRANSMISJE W RADIO

Bogaty program imprez radiowych, poświęconych Mickiewiczowi zawiera transmisję z Akademii Inauguracyjnej, transmisję z „Konrada Wallenroda”, które to przedstawienie odbędzie się na Zamku w Malborku, słuchowska z fragmentów sztuk o Mickiewiczu, występy laureatów konkursów recytatorskich, transmisje z „Widm”, które zostaną odegrane w Operze Leśnej oraz okolicznościowe montaże.

Na zakończenie zebrania ukonstytuował się Komitet Honorowy Roku Mickiewiczowskiego z przewodniczącym WRN Duda-Dziewierzem oraz Komitet Wykonawczy. (Jeta)

KOMUNIŚCI SZWEDZCY DOMAGAJĄ SIĘ wypowiedzenia układu marshallowskiego

SZTOKHOLM PAP. Poseł komunistyczny Gustaw Johansson złożył w parlamencie wniosek, domagający się wypowiedzenia przez Szwecję układu marshallowskiego. Johansson stwierdził, iż plan Marshalla jest fragmentem politycznego, ekonomicznego i militarnego bloku, skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Inny ogniwami tego bloku są doktryna Trumana, Unia Zachodnia i planowany pakt atlantycki.

Przez przystąpienie do planu Marshalla Szwecja włączyła się do bloku, skierowanego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, do bloku, w którym coraz trudniej rozróżnić

granice między zagadnieniami gospodarczymi i politycznymi, do bloku, którego militarne konsekwencje znajdują się już na porządku dziennym.

Konferencja państw azjatyckich parawanem polityki imperializmu

Agencja Tass o machinacjach marionetek anglosaskich

MOSKWA (PAP). Agencja Tass omawiając konferencję niektórych państw azjatyckich w Nowym Delhi, stwierdza co następuje:

„Posiedzenia konferencji toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Komisja składająca się z przedstawicieli 4 dominiów angielskich — Indii, Pakistanu, Ceylonu i Australii, przygotowała dwie rezolucje, które przedstawione były do zatwierdzenia na tajnym plenarnym posiedzeniu.

Zgodnie z oficjalnym komunikatem pierwsza rezolucja przewiduje całkowitą swobodę działania republiki indonezyjskiej, zwrot republiki wszystkich obszarów, które znajdowały się pod jej kontrolą w dniu 18 grudnia 1948 r., utworzenie rządu tymczasowego Republiki Indonezyjskiej, przeprowadzenie wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego oraz utworzenie komisji, która

wprowadzi w życie te propozycje. Druga rezolucja przewiduje podjęcie kroków ekonomicznych i politycznych w wypadku, jeśli Rada Bezpieczeństwa, Holandia i Republika Indonezyjska nie zgodzą się z zaleceniami konferencji.

Jednakże jak wiadomo — pierwsza rezolucja sformułowana została w taki sposób, że daje Holandii możliwość utrzymania wła-

dy nad Republiką Indonezyjską i obarcza Indonezyjczyków zobowiązaniami, uniemożliwiającymi Holandii przedłużanie rozmów z rządem republikańskim oraz sabotowanie zaleceń konferencji.

W Nowym Delhi stwierdza się również, że na „prywatnych” posiedzeniach prowadzone są rozmowy m. in. w sprawie zawarcia układu wojskowego szeregu państw azjatyckich w celu zapobieżenia „niebezpieczeństwu komunistycznemu” ze strony Chin Ludowych.

Jest rzeczą znamioną — stwierdza dalej agencja Tass — że w ostatnich dniach w prasie hinduskiej wznosiła się propaganda na rzecz Anglii i Stanów Zjednoczonych, które podejmują kroki przeciwko „niebezpieczeństwu komunizmu” w krajach południowo-wschodniej Azji i Dalekiego Wschodu.

W kołach dziennikarskich Nowego Delhi uważa się, iż konferencja niektórych państw azjatyckich jest zgodna z celami sił reakcyjnych zmierzającymi do wykorzystania jej obrad do walki przeciwko ruchom ludowo-demokratycznym w krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Wielki sukces wyborczy Komunistycznej Partii Japonii

Słaba frekwencja w wyborach do parlamentu

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje z Tokio ostateczne wyniki wyborów do parlamentu japońskiego.

Na 466 miejsc poszczególne partie uzyskały:

liberalowie	262 miejsca
demokraci	70 „
socjaliści	49 „
komuniści	36 „
partia robotników rol.	6 „
(ugrupowanie to głosi współpracę z partią komunistyczną)	
społdzielcy	13 miejsce

Na inne mniejsze partie przypadło łącznie 30 miejsc.

Na uwagę zasługuje okoliczność, że Partia Komunistyczna posiadała w poprzednim parlamencie jedynie 4 posłów. Libera-

lowie konserwatywni zwiększyli swój stan posiadania i zdobyli bezwzględna większość. Partia socjal- demokratyczna straciła przeszło połowę swego stanu posiadania.

Ludy krajów skandynawskich przeciwko polityce bloków

Demonstracja przed parlamentem duńskim

KOPENHAGA PAP. — W dniu 23 bm. odbyła się demonstracja przed gmachem parlamentu, gdzie odbywają się obrady ministrów skandynawskich.

Grupa duńskiej młodzieży komunistycznej przybyła na demonstrację z transparentami, na których widniały napisy: „precz ze skandynawskim sojuszem obronnym”, „Precz z wojenną polityką Hedtofta”, „Precz z wojną i kapitalizmem”.

„PRZERWAĆ TE NIEBEZPIECZNA GRĘ”

KOPENHAGA PAP. — Dziennik „Land og Folk” komentując obrady ministrów państw skandynawskich publikuje artykuł pt. „Przerwać tę niebezpieczną grę”.

Autor artykułu stwierdza, że uczestnicy konferencji kopenhaskiej zdemaskowali się całkowicie. „Czy postawiają oni jawnie wstąpić do „bloku atlantyckiego”, czy też zdecydowali się utworzyć tzw. „skandynawski sojusz obronny” — ich działalność służyć będzie interesom Stanów Zjednoczonych — pisze autor.

W dalszym ciągu artykułu stwierdza się, iż prawdziwe cele konferencji państw skandynawskich były jasno sformułowane w dzienniku „Sozial — Demokraten”, który błagał swych amerykańskich przyjaciół, by zrozumieli manewry prawicowych specjalistów państw skandynawskich.

Na zakończenie „Land og Folk” przestrzega przed pro-

wadzeniem polityki, wciągającej Danię do bloków pod panowaniem amerykańskim, ponieważ polityka taka może się okazać katastrofalna. Tej niebezpiecznej grze należy położyć kres — kończy dziennik.

CZYNNI OFICEROWIE ARMII AMERYKAŃSKIEJ bombardują miasta greckie

Protest rządu gen. Markosa przeciwko ingerencji USA

BUKARESZT (PAP). Rozgłoszą Wolnej Grecji podaje tekst protestu przeciwko ingerencji amerykańskiej w sprawy greckie, który tymczasowy rząd demokratyczny wystosował do Rady Bezpieczeństwa, sekretarza generalnego ONZ Trygwe Lie, rządów państw należących do ONZ, państw demokratycznych całego świata, narodu amerykańskiego i wszystkich narodów cywilizowanych świata.

W proteście tym demokratyczny rząd Grecji oświadcza:

„W Grecji w dalszym ciągu trwa katastrofalna wojna. Grecy giną w dalszym ciągu, ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych organizuje i kieruje tą wojną. Amerykanie nie tylko oddali do dyspozycji monarcho-faszystów 800 tys. ton materiałów wojennych, nie tylko setki oficerów amerykańskich z gen. van Fleetem na czele kierują armią faszystowską i jej operacjami wojennymi, nie tylko ambasador amerykański Greedy został niedawno mianowany w Atenach członkiem rady wojennej, lecz są już dokumenty, świadczące o tym, że oficerowie amerykańscy bezpośrednio uczestniczą w działaniach wojennych.

Tak 21 stycznia 1949 r. o godz. 11-tej w mieście Karpenisi, oswo- bodzonym przez armię demokratyczną, został strącony samolot, który ostrzeliwał i bombardował ludność cywilną miasta Karpenisi. Samolotem kierował major amerykański Edner Serdeno, za-

rejestrowany w armii amerykańskiej pod „AD 6627/47”. Majora amerykańskiego znaleziono martwego.

Dowództwo armii demokratycznej

nej w mieście Karpenicy posiada liczne dokumenty majora amerykańskiego. Trupa jego sfotografowano i w obecności świadków spośród ludności Karpenisi spisano protokół o jego śmierci.

W ten sposób tymczasowy rząd demokratyczny Grecji posiada obecnie w swym reku niezaprzeczalny dokument, wykazujący, że Stany Zjednoczone biorą bezpośredni udział w wojnie przeciwko narodowi greckiemu”.

STRAJK POWSZECHNY pracowników gazowni we Włoszech

RZYM PAP. 23 stycznia rozpoczął się we Włoszech strajk powszechny robotników i pracowników prywatnych towarzystw gazowych. We wszystkich miastach, gdzie się rozdziela znajduje się w rękach towarzystw prywatnych, a mianowicie w Rzymie, Mediolanie, Turynie, Florencji, Wenecji, Livornie i Neapolu dopływ gazu został wstrzymany.

Strajk został ogłoszony na skutek tego, że przedsiębiorcy przerwali rozmowy w sprawie zawarcia nowej umowy zbioro-

wej. Federacja robotników przemysłu gazowego zażądała zrównania płac robotników towarzystw prywatnych z płacami robotników przedsiębiorstw państwowych. Tymczasem zaś przedsiębiorcy usiłowali wycofać się nawet z niektórych ustępstw poczynionych przez nich przy zawarciu poprzedniej umowy zbiorowej w r. 1946.

Do strajku, który solidarnie rozpoczęli się oficjalnie również chrześcijańskie związki zawodowe.

Zwycięstwo komunistów w wyborach w Grenoble

PARYŻ PAP. W niedzielę odbyły się w Grenoble (Francja południowo-wschodnia) wybory do rady miejskiej, w których komuniści uzyskali wspieranie zwycięstwo, zdobywając największą ilość mandatów. Przypominamy, że rozpięcie obecnych wyborów nastąpiło na skutek demonstracyjnej dymisji radców gaullistowskich, popartych przez kilku radykałów i socjalistów, którzy w ten sposób chcieli uniemożliwić pracę komunistycznemu burmistrzowi miasta.

W niedzielnych wyborach komuniści zdobyli 14.358 głosów wobec 10.532 w wyborach poprzednich, oraz 15 mandatów wobec 13, posiadanych poprzednio. Gaulliści stracili 3 mandaty i posiadaczą będą 10 mandatów. Socjaliści, radykali i MRP uzyskali 11.826 głosów wobec 12.727 w poprzednich wyborach i otrzymają 12 mandatów.

Złoty Krzyż Zasługi za liczne potomstwo

TORUŃ PAP. — Rolnik Józef Meller z Targowiska pow. Nowe Miasto obchodził wraz z swoją małżonką Franciszką, jubileusz złotych godów małżeńskich. Jubilaci mają 7 synów i 7 córek, 25 wnuków i 6 prawnuków. Franciszka Meller odznaczona została za liczne potomstwo Złotym Krzyżem Zasługi.

Przed wyborami w państwie Izraela

TEL AVIV PAP. — Centralna Komisja Wyborcza zatwierdziła 23 listy kandydatów do zgromadzenia ustawodawczego.

Człowiek listy reprezentują następujące ugrupowania polityczne:

1. Mapa, ugrupowanie socjal-demokratyczne, na którego czele stoją premier Ben Gurion i minister Spraw Zagranicznych Szertok.
2. Mapa, (Zjednoczona Partia Robotnicza), reprezentująca lewicę socjalistyczną.
3. Lista komunistów i bezpartyjnych, reprezentująca koła postępowe żydowskie i arabskie. Na czele tej listy stoi Mikunis.
4. Lista rewizjonistów (skrajna prawica).
5. Lista Chejrut — ugrupowanie reprezentujące zwolenników faszystowskiej organizacji Irgun Zwi Lemni.
6. Trzy listy ogólnych syjonistów, reprezentujące trzy ugrupowania mierzkańskie.

Arahowie, znajdujący się na terytorium państwa Izrael, wystawili trzy własne listy.

FRANCJA UZNAJE RZĄD IZRAELA

PARYŻ PAP. Rząd francuski postanowił uznać de facto państwo Izrael.

ŻYDZI OPUSZCZAJĄ OBOZY DLA INTERNOWANYCH NA CYPRZE

TEL AVIV PAP. W poniedziałek statek żydowski „Galila” zabrał na swym pokładzie do Palestyny pierwszą partię nielegalnych imigrantów żydowskich, którzy w swoim czasie zostali internowani przez władze brytyjskie i osadzeni w obozach odcosobnienia na Cyprze. W ciągu najbliższych kilku dni obozy dla internowanych opuścić mają wszyscy Żydzi w liczbie około 11 tysięcy.

Możemy z łatwością wyrównać częściowy niedobór masła i słoniny

Wartość odżywcza tłuszczów roślinnych

Korzyści i oszczędność przy stosowaniu ich w gospodarstwie domowym

Ilość pożywienia, jakiej organizm człowieka wymaga, odpowiada dokładnie jego potrzebom, wynikającym najpierw ze wzrostu, a następnie z utrzymania wagi ciała na mniej więcej tym samym poziomie. Wewnętrzny nasz sygnał, nawołujący do wyrównania stanu należytego odżywienia, jest uczucie głodu względnie pragnienia. Ta leżąca w naszej naturze regulacja wskazuje nam nie tylko ile, ale i co mamy jeść. Niewłaściwy bowiem skład jakościowy pożywienia prowadzi już po krótkim czasie do „przejedzenia się” i zmusza do zmiany potraw. Organizm broni się bowiem instynktownie przed niewłaściwym składem posiłków. Nie trzeba więc wiedzieć o teorii żywienia, by mimo tego reagować na odstępstwa od jej wskazań.

POMIMO RÓŻNEGO SKŁADU POKARMÓW — STAŁA WARTOŚĆ KALORYCZNA

Gdy obserwujemy sposoby żywienia się narodów czy nawet poszczególnych okolic danego kraju, spostrzegamy znaczne różnice w rodzaju pokarmów, aczkolwiek ich całkowita wartość odżywcza, mierzona kaloriami, pozostaje prawie ta sama. Takie różnice wywołane są przede wszystkim odmienną ilością upraw rolnych, a następnie przyzwyczajeniem względnie nieuzasadnioną tradycją go spożycia domowej.

Srednie dzienne spożycie tłuszczu wynosi wśród ludów europejskich 65 g. Naturalnie w tej cyfrze mieści się również tłuszcz, zawarty w zbożu, jarzynach, mięsie i innych pokarmach, jakie spożywamy. Pozostając więc przy tej samej ilości, moglibyśmy z powodzeniem konsumować w miejsce masła, margaryny, zamiast na słoninie, masło z oleju roślinnego, a do pieczenia używać tłuszczu kokosowego „Ceres” — pomijając za to masło wieprzowe.

Wartość kaloryczna wszystkich tych tłuszczów jest prawie identyczna i wynosi na 1 gram 9,2 kal. Są natomiast małe różnice w wartości odżywczej, ta bowiem zależy od szybkości trawienia. Decydującą jest przy tym temperatura topliwosci tłuszczów, gdyż o ile przekracza ona ciepłotę krwi (37 stopni), to szybkość wchłaniania przez organizm maleje. Porównanie wartości odżywczych tłuszczów przedstawia się następująco:

Masło (czysty tłuszcz) — 97,0%
Smalec wieprzowy — 98,4%
Olej sojowy — 97,5%
Olej słonecznikowy — 96,5%
Olej kokosowy — 94,0%
Olej palmowy — 98,0%

Jak z tego widać, różnice są znikome, a nawet organizm ludzki ma większy pożytek z oleju palmowego, który jest podstawowym składnikiem margaryny, niż z masła. Zaznaczyć przy tym należy, że porównujemy tłuszcze bez żadnych domieszek. Ponieważ w masle jakieś normalnie spożywamy jest jedynie 84 proc. tłuszczu — więc przeliczając powyższą tabelkę, otrzymamy, że trzeba spożyć np. albo 100 g oleju sojowego, albo też 120 g masła, aby orga-

nizm uzyskał ten sam efekt w rażony w kaloriach i jednostkach tłuszczowych.

TŁUSZCZE ROŚLINNE A BUDZET DOMOWY

Porównajmy teraz wydatki, jakie ponosi gospodarstwo domowe na tłuszcze.

Margaryna kosztuje 375 zł za 1 kg, masło natomiast 580 — 640 zł za kg, a więc przy tej samej wartości odżywczej płacimy za tłuszcz pod postacią masła o 60 do 70 proc. więcej niż za margarynę. Zestawiając tłuszcz kokosowy „Ceres”, który kosztuje 395 zł za 1 kg ze smalcem w cenie 440 zł za 1 kg dokładamy 11 proc.

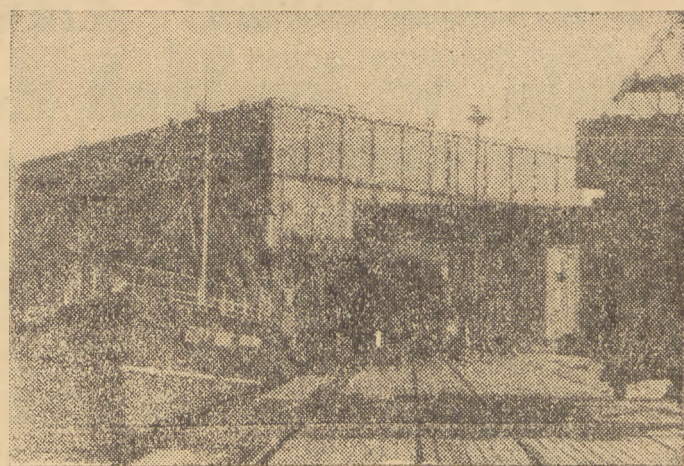
Najtańszy jest natomiast olej rzepakowy, bo 1 kg kosztuje 350 zł. Przy jego użyciu do smażenia oszczędzamy w stosunku do smalcu aż 26 proc. O ile przy porównaniu masła z margaryną można by w niektórych wypadkach uznać pozorną opłacalność nadwyżki ceny ze względu na różnice smakowe — o tyle przy używaniu tłuszczu do smażenia i pieczenia do płata taka jest w pełni nieuzasadniona.

W krajach wysoko uprzemysłowionych margaryna i tłuszcze roślinne od dawna odgrywają poważną rolę. Dania i Holandia nie należą tylko do najważniejszych producentów masła, lecz posiadają również bardzo wysoko rozwinięty przemysł tłuszczów roślinnych, a produkcja margaryny zapoczątkowana została w Holandii.

Tradycja czy też przyzwyczajenie powinny więc ustąpić wobec racji gospodarczej.

Dr. Henryk Niewiadomski.

TRAWLERY RUSZAJĄ NA POŁÓW „BIAŁEJ” RYBY



Polów śledzi w bieżącym sezonie został już definitywnie zakończony. Nasze trawlerzy dalekomorskie po przebiegu starannego przeglądu i przeprowadzeniu niezbędnych napraw na stoczniach, szykują się obecnie do wyruszenia na połowy ryby białej. Dnia 26 bm. kilka trawlerów opuści Gdynię udając się pod wybrzeża Islandii na połowy. Złowione ryby dostarczone będą do jednego z portów brytyjskich. Uzyskane ze sprzedaży dewizy przeznaczamy na zakup potrzebnych nam maszyn i surowców.

Realizacja planów osadnictwa rybackiego na rok 1949

powiększy kadry rybaków łodziowych

Oddział Osadnictwa MłR w ramach zagospodarowania wiejskich osad rybackich u-

względnił w planie na rok bieżący wyposażenie rybaków łodziowych w sprzęt rybacki i inwentarz gospodarczy. Dla realizacji tej akcji przyznane zostały długoterminowe kredyty skarbowe, których uruchomienie nastąpi w najbliższym czasie. Pomoc państwa dla rybaków ma na celu ułatwienie zagospodarowania osad rybackich, które mają dać rybakom podstawę egzystencji w tych okresach, kiedy ze względu na rybaków niezależnych nie mogą oni czerpać dochodów z połowów.

Rozdziałem inwentarza między osadników zajmą się sami rybakcy i przeprowadzą akcję tę zgodnie z instrukcją, która ustali ogólnie wytyczne rzeczowego wykorzystania kredytów.

Inwentarz gospodarczy żywy i martwy będzie dostarczony rybakom z zakupów, dokonanych przez MłR za pośrednictwem Wojew. Zw. Samopomocy Chłopskiej. Blizsze informacje, co do ilości inwentarza oraz ilości i jakości sprzętu rybackiego przeznaczanego dla rybaków — osadników, zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.

Zapoczątkowana akcja ma ogromne znaczenie dla powiększenia rybołówstwa łodziowego i zagęszczenia sieci osad-

dnicej w pasie nadmorskim na ziemiach odzyskanych. Spośród wielu należało, że w miarę postępu akcji zwiększy się napływ zgłoszeń kandydatów zamierzających poświęcić się tej dziedzinie rybołówstwa.

Polska bandera na Oceanie Indyjskim

Dnia 23 bm. polski liniowiec m/s „Generał Walter” opuścił port Durban, udając się w drogę do portu Vizapagan w Indiach. M/s „Generał Walter” jest nowoczesnym motorowcem, eksploatowanym dotychczas na linii południowo-amerykańskiej. Obecnie statek ten wiezie pełnokrótkowy ładunek zboża z Poludn. Ameryki do Hindustanu. W drodze powrotnej do Gdyni m/s „Generał Walter” przewiezie towary przeznaczone dla Polski i Czechosłowacji.

Podkreślić należy, że rejs m/s „Generał Walter” na wody Oceanu Indyjskiego świadczy o zwiększeniu się zasięgu naszej floty handlowej. Ostatnim polskim statkiem, który żeglował po wodach Oceanu Indyjskiego, był tankowiec „Karpacz”, przewożący ropę naftową z Abadanu do Gdyni. Poprzednio w roku 1947 do portów wschodniego wybrzeża Afryki zawinął również s/s „Tobruk”.

PRASA DUNSKA ZADOWOLONA z zawartej z Polską umowy handlowej

Duniska prasa codzienna poświęca wiele miejsca omówieniu korzyści, jakie przynosi podpisana ostatnio umowa handlowa z Polską. Szczególnie podkreśla się, że nowa umowa obejmująca okres czasu od 1 października 48 r. do 30 września 1949 r. przy-

nosi wydatne zwiększenie eksportu polskiego węgla do Danii. Na podstawie umowy Polska wyeksportuje do Danii ok. 2 milionów ton węgla wartości 130 mil. koron duńskich. Ponadto polski eksport obejmuje inne towary wartości 30 mil. koron duńskich.

Wzmiemian za dostarczone towary Polska otrzyma z Danii głównie artykuły żywnościowe, kornie, oraz urządzenia maszynowe wartości 10 mil. koron duńskich. 10 mil. koron duńskich przeznaczono na zakup nowych statków i opłaty należne tytułem remontów polskich statków na stoczniach duńskich. 11 mil. koron duńskich Rząd polski przeznacza na zakup margaryny z tym zastrzeżeniem, że surowiec potrzebny do produkcji Polska dostarczy sama.

Stary znajomy portów polskich zmienia banderę

W okresie powojennym polskim gościem w portach polskich był szwajcarski s/s „Cristallina”. Statek ten kilkakrotnie zawiązał do Gdańska i Gdyni po ładunki węgla, przeznaczone dla Szwajcarii. Ostatnio statek „Cristallina” sprzedany został panamskiemu armatorowi. Jego tonaż wynosi 4386 BRT, 2639 NRT i nośność ponad 8000 DWT.

Kanał Odra - Dunaj przyspieszy rozbudowę przemysłu ostrawskiego

OSTRAWA. — Przemysł Zagłębia Ostrawskiego osiągnął ma w okresie pięcioletni punkt szczytowy swego rozwoju i nasilenia produkcji. Zagłębie to odegrać ma w realizacji planu kluczową i decydującą rolę. Dotyczy to w szczególności kopalni węgla

oraz hutnictwa żelaznego. Prasa czechoska akcentuje, że na tle wspomnianego rozwoju przemysłu zwiększenia znaczenia nabiera fakt, iż w okresie pięcioletni rozpocznie się realizacja gigantycznego projektu budowy Kanału Odra-Dunaj na odcinku Koźle — Ostrawa.

Postępy prac przy budowie nowych jednostek rudowęglowców

Po założeniu stępki pod budowę szóstego rudowęglowca w Stoczni Gdańskiej, obecnie cała seria sześciu statków tego typu, o nośności 2510 ton DW każdy, znajduje się w przewidzianych planem produkcyjnym stadiach montażu. Na spuszczonych dotychczas na wodę statkach „Soldek” i

„BARKA” nowe przedsiębiorstwo połowów bałtyckich

Celem usprawnienia połowów bałtyckich Ministerstwo Żegluga powołało do życia nowe przedsiębiorstwo połowów pod nazwą „BARKA” z siedzibą w Szczecinie.

Nowe przedsiębiorstwo przejmie wszystkie bazy i tabor „Arki” na terenie MUR Szczecin. „Arka” będzie obecnie obejmowała jedynie placówki położone na terenie MUR Gdynia. No wy podział pozwoli na pełne uaktywnienie połowów na Wybrzeżu Zachodniego Pomorza. (W)

PORTY PRACUJĄ

BAWELNA I KOPRA Z ODLEGŁYCH PORTÓW

Ostatnio do portu Gdynińskiego zawinęły 2 statki z cennymi ładunkami. Pierwszy z nich duński motorowiec „Selandia” przybył z Singapuru z ładunkiem 500 ton kopry, która wyładunkuje się bezpośrednio na wagony. Amerykański s/s Kendall Fish przywiózł natomiast blisko dwa tysiące ton bawełny pochodzącej z portu Zatok Meksykańskiej.

S/S INGEROIS ZNOW W GDYNI

Do portu Gdynińskiego po ładunek węgla zawiązał s/s „Ingero”. Przypomnieć należy, że przedostatni tego statku, który dnia 8 grudnia 1946 r. zatonął u północnego wybrzeża portu Gdynińskiego, należało do najwspanialszych wyczołów Wydz. Holowniczo-Ratowniczego GAL. Bezpośrednio po ukończeniu remontu na stoczni w Helisinkach statek zwinął w miesiąc czerwiec 1949 r. do Gdyni, po czym w drodze do Antwerpii ponownie uległ ciężkiej awarii.

POD BANDERĄ WYSP OWOCZYCH

Porty polskie coraz częściej odwiedzane są przez statki pływające pod różnymi egzotycznymi banderami. Ostatnio do Gdańska przybył po ładunek węgla s/s „Finganes”, na którego rufie powiewa bandera Wyp. Owoczych.

USPRAWNIENIE POŁOWYCH ŻEGLUGOWYCH ZACH. SZWEDZKA

Celem usprawnienia połowów między por-

tami polskimi i Zach.

Wybrzeża Szwedzi, towarzyszący okrętowiec „Ze gluga Polska SA” zawarto ostatnio porozumienie z Szwedzkim Towarzystwem Okrętowym Hallands A/B o eksploatacji statków na wyżej wspomnianej linii.

POWIEKSZAJĄ SIĘ KADRY SPECJALISTÓW PORTOWYCH

W związku z brakiem specjalistów portowych w Szczecinie organizo-

wano kurs dla bosmanów nabrzozy, w którym udział bierze 30 kandydatów. Kandydaci przechodzą przeszkolenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, m. in. muszą dokładnie zapoznać się z terenem wodnym ze Szczecina do Świnoujścia. Nauka zakończona zostanie egzaminem. Równocześnie szkoli się kierowników portowych oraz motorowców.

W ramach planowej polityki

wyszkolenia morskiego, Ministerstwo Żegluga stworzyło w roku 1948, przy Państwowym Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni, Szkołę Rybaków Dalekomorskich, która kształci odpowiedni pod

zawojską dla bosmanów nabrzozy, w którym udział bierze 30 kandydatów. Kandydaci przechodzą przeszkolenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, m. in. muszą dokładnie zapoznać się z terenem wodnym ze Szczecina do Świnoujścia. Nauka zakończona zostanie egzaminem. Równocześnie szkoli się kierowników portowych oraz motorowców.

W ramach planowej polityki

wyszkolenia morskiego, Ministerstwo Żegluga stworzyło w roku 1948, przy Państwowym Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni, Szkołę Rybaków Dalekomorskich, która kształci odpowiedni pod

zawojską dla bosmanów nabrzozy, w którym udział bierze 30 kandydatów. Kandydaci przechodzą przeszkolenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, m. in. muszą dokładnie zapoznać się z terenem wodnym ze Szczecina do Świnoujścia. Nauka zakończona zostanie egzaminem. Równocześnie szkoli się kierowników portowych oraz motorowców.

W ramach planowej polityki

wyszkolenia morskiego, Ministerstwo Żegluga stworzyło w roku 1948, przy Państwowym Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni, Szkołę Rybaków Dalekomorskich, która kształci odpowiedni pod

zawojską dla bosmanów nabrzozy, w którym udział bierze 30 kandydatów. Kandydaci przechodzą przeszkolenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, m. in. muszą dokładnie zapoznać się z terenem wodnym ze Szczecina do Świnoujścia. Nauka zakończona zostanie egzaminem. Równocześnie szkoli się kierowników portowych oraz motorowców.

W ramach planowej polityki

wyszkolenia morskiego, Ministerstwo Żegluga stworzyło w roku 1948, przy Państwowym Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni, Szkołę Rybaków Dalekomorskich, która kształci odpowiedni pod

zawojską dla bosmanów nabrzozy, w którym udział bierze 30 kandydatów. Kandydaci przechodzą przeszkolenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, m. in. muszą dokładnie zapoznać się z terenem wodnym ze Szczecina do Świnoujścia. Nauka zakończona zostanie egzaminem. Równocześnie szkoli się kierowników portowych oraz motorowców.

W ramach planowej polityki

wyszkolenia morskiego, Ministerstwo Żegluga stworzyło w roku 1948, przy Państwowym Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni, Szkołę Rybaków Dalekomorskich, która kształci odpowiedni pod

zawojską dla bosmanów nabrzozy, w którym udział bierze 30 kandydatów. Kandydaci przechodzą przeszkolenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, m. in. muszą dokładnie zapoznać się z terenem wodnym ze Szczecina do Świnoujścia. Nauka zakończona zostanie egzaminem. Równocześnie szkoli się kierowników portowych oraz motorowców.

W ramach planowej polityki

wyszkolenia morskiego, Ministerstwo Żegluga stworzyło w roku 1948, przy Państwowym Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni, Szkołę Rybaków Dalekomorskich, która kształci odpowiedni pod

zawojską dla bosmanów nabrzozy, w którym udział bierze 30 kandydatów. Kandydaci przechodzą przeszkolenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, m. in. muszą dokładnie zapoznać się z terenem wodnym ze Szczecina do Świnoujścia. Nauka zakończona zostanie egzaminem. Równocześnie szkoli się kierowników portowych oraz motorowców.

W ramach planowej polityki

wyszkolenia morskiego, Ministerstwo Żegluga stworzyło w roku 1948, przy Państwowym Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni, Szkołę Rybaków Dalekomorskich, która kształci odpowiedni pod

Męstwo radzieckich marynarzy

W walce z rozszalałym żywiołem załoga jednego statku ratuje drugi statek

Organ Ministerstwa Floty Morskiej i Centralnego Komitetu Związków Zawodowych Robotników Transportu Morskiego ZSRR „Morskoj Flot” (Flota Morska) w n-rze z dnia 14. 1. 49 r. podaje ciekawą relację o dzielnym zachowaniu się załóg radzieckich statków na morzu w czasie sztormu.

W historii naszej floty znajduje się wiele przykładów wspaniałej postawy marynarzy, kiedy w imię obowiązku ratują swych towarzyszy, skazanych na pastwę rozszalałego żywiołu morza.

Tak było i teraz w styczniowe sztormowe dni na Oceanie Spokojnym.

W przeddzień nowego roku motorowiec „Maksym Gorkij” pod komendą kapitana tow. Lutikowa opuścił Władywostok, biorąc kurs na jeden z portów w basenie Oceanu Spokojnego.

Statek ten holował inny statek, „Swir”, którego luki wypełnione były towarami.

Uż w pierwszym dniu rejsu obydwaj statki trafiły w strefę nieprzewidywanego sztormu.

Groźne, spienione fale rozbiły się o kadłuby statków. Załogi motorowca „Maksym Gorkij” i statku „Swir”, nie licząc się z niebezpieczeństwem — pracowali z poświęceniem, by zakończyć podróż w określonym terminie.

Przez kilka dni, kiedy statki znajdowały się w południowym rejonie półwyspu Koreańskiego, sztorm wzniósł się jeszcze bardziej osiągnął 10 stopni skali Beauforta.

W takim oto momencie zerwała się lina holownicza.

Statek „Swir” zaczął dryfować w kierunku skalistego brzegu. Z każdą minutą zbliżała się biała krawędź grzbietu przybrzeżnej rafy...

Kapitan statku „Swir”, tow. Gajdelis zarządził spuszczenie kotwicy. Marynarze jego nie szczędzili wysiłku, by zabezpieczyć statek przed naporem żywiołu. Mimo to statek nie przestał dryfować.

Załoga motorowca „Maksym Gorkij” przedsięwzięła kilka prób zbliżenia się do statku „Swir”, żeby podać mu linę holowniczą. Zarządzenia kap. Lutikowa niezwłocznie były wykonywane. Niestety wielkie, wzburzone fale i silny wiatr udaremniały manewrowanie. Motorowiec nie miał po prostu możliwości zbliżenia się do dryfującego statku.

Na niczym spełniały wszelkie usiłowania zarzucenia liny holowniczej.

Wówczas z rozkazu kapitana spuszczone zostały na wodę prom ratowniczy („tratwa”), połączony z motorowcem holowniczą liną.

Na tratwę weszło dwóch odważnych żeglarzy z motorowca „Maksym Gorkij”. Byli to zastępca kapitana tow. Bielozapkow i marynarz tow. Puchow.

Fale podrzucały tratwę na pionących się grzbietach, popędzając ją ku brzegowi, w pobliżu którego dryfował „Swir”.

Niebawem tratwa znalazła się tuż przy statku. Nieustraszeni ma-

rynarze zarzucili na pokład „Swiru” linę holowniczą. Dokonawszy tego czynu śmiało podciągnęli prom do „Maksyma Gorkiego” i wdrapali się po sztorcie-trapie na pokład, owacyjnie witani przez swoich towarzyszy.

Błyskawicznie wykonawszy ryzykowną operację przy niesieniu pomocy, skazanemu na niechybne rozbicie statkowi — załoga „Maksyma Gorkiego” podjęła na nowo holowanie „Swiru”.

11 stycznia obydwaj statki zakończyły ten niebezpieczny sztormowy rejs i szczęśliwie dopłynęły do portu przeznaczenia.

Załogi „Maksyma Gorkiego” i „Swiru” — otrzymały od ministra floty morskiej ZSRR radiotelegram, w którym wyrażona im została wdzięczność za przejawienie męstwa i dostarczenie nowego wspaniałego przykładu, jak należy pracować na morzu w skomplikowanych zimowych warunkach nawigacyjnych.

Wówczas z rozkazu kapitana spuszczone zostały na wodę prom ratowniczy („tratwa”), połączony z motorowcem holowniczą liną.

Na tratwę weszło dwóch odważnych żeglarzy z motorowca „Maksym Gorkij”. Byli to zastępca kapitana tow. Bielozapkow i marynarz tow. Puchow.

Fale podrzucały tratwę na pionących się grzbietach, popędzając ją ku brzegowi, w pobliżu którego dryfował „Swir”.

Niebawem tratwa znalazła się tuż przy statku. Nieustraszeni ma-

rynarze zarzucili na pokład „Swiru” linę holowniczą. Dokonawszy tego czynu śmiało podciągnęli prom do „Maksyma Gorkiego” i wdrapali się po sztorcie-trapie na pokład, owacyjnie witani przez swoich towarzyszy.

Błyskawicznie wykonawszy ryzykowną operację przy niesieniu pomocy, skazanemu na niechybne rozbicie statkowi — załoga „Maksyma Gorkiego” podjęła na nowo holowanie „Swiru”.

11 stycznia obydwaj statki zakończyły ten niebezpieczny sztormowy rejs i szczęśliwie dopłynęły do portu przeznaczenia.

Załogi „Maksyma Gorkiego” i „Swiru” — otrzymały od ministra floty morskiej ZSRR radiotelegram, w którym wyrażona im została wdzięczność za przejawienie męstwa i dostarczenie nowego wspaniałego przykładu, jak należy pracować na morzu w skomplikowanych zimowych warunkach nawigacyjnych.

Wówczas z rozkazu kapitana spuszczone zostały na wodę prom ratowniczy („tratwa”), połączony z motorowcem holowniczą liną.

Na tratwę weszło dwóch odważnych żeglarzy z motorowca „Maksym Gorkij”. Byli to zastępca kapitana tow. Bielozapkow i marynarz tow. Puchow.

Fale podrzucały tratwę na pionących się grzbietach, popędzając ją ku brzegowi, w pobliżu którego dryfował „Swir”.

Niebawem tratwa znalazła się tuż przy statku. Nieustraszeni ma-

Przeszłość Ziemi Leborskiej odżyła na kartach cennego dokumentu

Znalezione zapiski z XVII wieku mają poważne znaczenie historyczne

PISAŁIŚMY w swoim czasie o starej książce zapisów kościoła ewangelicko-reformowanego z miejscowości Zwartow w powiecie leborskim, która została dzięki przypadkowi odnaleziona i znalazła się w posiadaniu redakcji „Głosu Wybrzeża”. Zawarte w tej książce zapisy chrztów, związków małżeńskich, przyjęć do komunii i zgonów, umieszczone na 70 stronach, obejmują okresy czasu: 1677 — 1680, 1683 — 1691, 1717 — 1750, 1754 — 1768 oraz lata 1785 — 1819. Zapisy prowadzone były przez dziewięciu pastorałów, z których tylko jeden (ostatni), z czasów rządów pruskich na Pomorzu — Samuel Hartman był pochodzenia niemieckiego. Wszyscy jego poprzednicy byli pochodzenia polskiego i prowadzili zapisy w języku polskim.

Ze względu na znaczenie historyczne i polityczne tego dokumentu, redakcja „Głosu Wybrzeża” przedłożyła go Archiwum Państwowemu w Gdańsku, celem oceny jego wartości źródłowej i dokumentarnej i wykorzystania w pracach badawczych polskiej Ziemi Pomorza Zachodniego.

CHCAC zrozumieć historyczne znaczenie tego dokumentu trzeba, w najkrótszym bodaj zarysie, przypomnieć zmienne losy Ziemi Leborskiej. Ziemia Leborska wraz z Bytowie i Ziemią Bytowską stanowiła od wieków pomost, łączący Pomorze Zachodnie z resztą Polski i było jabłkiem niezgody między spokrewnioną z Piastami dynastią książęcą, a Zakonem Krzyżackim i margrabiami brandenburskimi. Leborg wraz z Bytowie w średniowieczu — do XIV stulecia — ulegał wpływowi książąt pomorskich i królów polskich. Krzyżacy zawładnęli tą częścią Pomorza po zdobyciu Pomorza Gdańskiego w roku 1309. Podjęli oni konsekwentne osadnictwo niemieckie. Na grunt etnicznie polski tej ziemi spada wówczas pierwsza fala germanizacji. Przerwana zostaje w roku 1454 w następstwie klęsk Zakonu, doznanych w wojnie 13-letniej z Polską.

W Pokoju Toruńskim w r. 1466 Ziemia Leborska powróciła do Polski. Zyskała ona imię, którego siostra Anna była żoną Eryka księcia Pomorza Zachodniego, oddał w roku 1526 Leborg i Bytów, tytułem posagu dla siostry — jej synom, książętom Jerzemu I i Barnimowi X, jako lennikom Korony Polskiej.

NIEZALEŻNIE od stałej, mimo zmieniających się warunków politycznych, niemieckiej penetracji osadniczej, ziemia leborska i bytowska były przedmiotem ciągłych zakusów sąsiedniej Brandenburgii. Jej władcy dążąc stopniowo i planowo w stronę Bałtyku, wdzierali się klinem między Pomorze Zachodnie i Prusy Królewskie.

W roku 1637 wygasała ostatecznie na Bogusławie XIV męska linia książąt pomorskich. Ziemia Leborska wcielała do Polski i została wcielona do województwa pomorskiego. 20 lat później, w roku 1657, w okresie najazdu szwedzkiego, dostała się wraz z Ziemią Bytowską w ręce zdradzieckiego w stosunku do Polski prusko-brandenburskiego lennika Hohenzollerna. Została oddana w lenno za cenę udzielenia watpłowej pomocy królowi polskiemu.

Z GÓRA wiek cały pozostała wola oddat Ziemi Leborska pod władaniem Prus i Brandenburgii. W roku 1772 wreszcie, wraz z zagarnięciem całego Pomorza podzielnego rozbioru Polski przez Prusy, traci Ziemia Leborska zupełnie łączność z Polską, aż do roku 1945 — zwycięskiego zakończenia drugiej wojny światowej.

Na tle naskakujących tu losów Ziemi Leborskiej odświeżają się również interesujące dzieje zwartowskiego zboru kalwińskiego.

Na Pomorzu rodziny Krokowskich, panów na Krokowie na ziemi puckiej. Na podstawie tego zboru miało szczególne miejsce przyjęcie nauki Kalwina przez Reinholda Krokowskiego, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tej rodziny. — sprzymierzenia magnatów francuskich

przed germanizacją uprawianą ze strony niemieckich czynników kościelnych. Odnaleziony dokument poważnie uzasadnia ten wniosek. Stanowi to bodaj główną wartość tego cennego zabytku dokumentarnego.

DOKUMENT ten powinien być w dalszym ciągu

świadczyć o reformacji ewangelicko-reformowanej osób, wpisanych w charakterze świadków. „Zwartowska książka zapisów” jest zatem bezspornie wartościowym przeżytkiem dokumentarnym do dziejów polskości na pograniczu zachodnim gdańskiego Pomorza — przyczynkiem, jak do-

Ona XIV. poit Trinit. ochrzestm Jakub
ka korpka, śsiego Kwartowskiego, y
Zony jego Maryi, imieniem
Jurek

Krzestni
Mielm. Jona P. Gromar Krokowski
Michał Mat. Pucki, Rydz Dworski
Jurek Grot. Stopek Jemni.
Johan Gottfried Rutsch, Kucharz
Kuba Kliba, Zwozinek Swart.
Gregor Marinko, Kantor Swart.
Jeser Friker, Rielas Swart.
Pawel Friker, Kowal Swart.
Mielm. Jurek, Sopha Virginia Repinowa Rute.
Euphrosina — — — — —
Jelra Bastkowa, Krowcow Swart.
Gygina z Swart
Maria Reklowa, Ciesli Zona z Swart.
Maria Wianowna, Ziwka mija

Die 11. Septemb. ochrzestm Jona X. Jonsen
karur Syparka męgo, imieniem
Gromar Eneid.

Krzestni
Mielm. Jona P. Gromar Krokowski, Kucharz
Kuba Kliba, Zwozinek Swart.
Jurek Grot. Stopek Jemni.
Johan Gottfried Rutsch, Kucharz
Kuba Kliba, Zwozinek Swart.
Gregor Marinko, Kantor Swart.
Jeser Friker, Rielas Swart.
Pawel Friker, Kowal Swart.
Mielm. Jurek, Sopha Virginia Repinowa Rute.
Euphrosina — — — — —
Jelra Bastkowa, Krowcow Swart.
Gygina z Swart
Maria Reklowa, Ciesli Zona z Swart.
Maria Wianowna, Ziwka mija

W walkach religijnych z katolikami z II-ej połowy XVI wieku.

POTOMKOWIE Reinholda Krokowskiego, zasłużonego stronnika króla Stefana Batorego i Zygmunta III, przeszczepili wyznanie to na grunt majątków nabytych z końcem XVII wieku w Leborszczyźnie. M. in. w roku 1677 założyli w Zwartowie, oddalonym od Leborga o 18 km, gminę reformowanego kościoła.

W odnalezionej przez czytelników „Głosu Wybrzeża” cennej księdze zwartowskiej nazwiska Krokowskich widnieją w charakterze świadków prawie na każdej stronie.

Obok znanych na Pomorzu nazwisk rodzin rycerskich, spokrewnionych z Krokowskimi jak Wejherów, Przebendowskich, Reksimów, Pireków, Somniców i w innych spotykamy przeważnie polskie nazwiska i imiona osób ze służby dworskiej oraz okolicznych gburów — włóścian kaszubskich. Niezależnie od faktu, czy i w jakim stopniu rodzina Krokowskich wraz z rodzinami spokrewnionymi z nimi czuły się Polakami i pracowały dla państwa polskiego, można na podstawie treści zapisów zwartowskich przyjąć, że ten ośrodek był placówką obrony polskości

przedmiotem dociekań historycznych, zwłaszcza w zakresie ustalenia przynależności do wspólnoty religijnej ko-

tał nie znamy, a co zatem idzie i nie wykorzystanym przez naszych historyków. (M. D.)

Dawniej było 54 proc. braków, dziś tylko 5 proc.

Robotnicy Fabryki Tekstylnej w Oliwie zwyciężyli w walce o podniesienie jakości produkcji

Złe się działo w Fabryce PZW Nr 12 w Oliwie. Robotnicy wiedzieli dobrze, że plany produkcyjne nie są wykonywane. Cóż z tego bowiem, że dotrzymywano terminów, kiedy towary kwalifikowane były do braków. Mimo ogólnego wysiłku Fabryka pracowała z deficytem, pomnażającym wielomilionową sumę obciążen, a o uzyskaniu dochodów trudno było marzyć.

W gabinecie dyrektora wisiał wielobarwny wykres produkcji. Zнали go niemal wszyscy. Pierwszy gatunek towaru, zaznaczony czerwoną farbą, wydawał się niski, wobec wysokiego, zielonego słupa, który oznaczał braki, 54% zbrakowanego towaru. Od hali do hali, od „wilka”, szarpającego szmaty, do wykończalni i magazynów — wszyscy byli niezadowoleni z pracy.

**ORGANIZACJA PARTIJNA
PODEJMUJE WALKĘ Z „BRAKAMI”**

Sprawę niskiej jakości produkcji postawiono na porządku dziennym zebrania organizacji partyjnej, zaczęto omawiać na zebraniach kół. Każdy robotnik wносił swoje uwagi, wskazywał na błędy i niedociągnięcia.

Nie było ani jednego robotnika, któryby nie chciał wziąć udziału w walce o poprawę jakości produkcji, o rentowność swego warsztatu pracy.

W tkalni rej wodziła tow. Jedrusińska, dwukrotnie nagrodzona za udział we współzawodnictwie pracy. Nie mogła spokojnie patrzeć na każdą, rojąca się od „błędów” sztukę materiału, lub błędnie nawiniętą cewkę. Alarmowała natychmiast Komitet partyjny, dyrekcję, wskazywała kolegom na niedociągnięcia w ich pracy. Jedrusińska potrafiła być wszędzie, trąciła się o wszystko. Nie darowała nawet majstrowi, który nie zawsze w odpowiednim terminie przeprowadzał remont maszyny. — Czyż wam nie wstyd, — mówiła towarzyszą — by maszyna kierowała waszą pracą? Ona powinna nam tylko pomagać, przyspieszać i ułatwiać robotę.

INICJATYWA PRZODOWNIKÓW PRACY

Tow. Józefa Macieja, wieloletnia pracownica Fabryki Przemysłu Bawełnianego w Warszawie, odbierając w dużej hali przedziałnicę, nawiąnęła już cewki, co była odkładana na bok około 20 kilogramów, a w najlepszym wypadku 12 kg włókna — Aż strach, ile marnotrawstwa — mówiła nierzadko — i nikt nie chce tego widzieć, nikt o to nie dba. Patrzcie tak na nici, biegające na

Dorobek Kongresu Zjednoczeniowego

DEMOKRACJA LUDOWA odmianą ogólnej drogi do socjalizmu

„W warunkach demokracji ludowej klasa robotnicza buduje fundamenty ustroju socjalistycznego w Polsce. Klasy socjalizmu można jednak tylko w walce klasowej — w walce ze wszystkimi elementami kapitalistycznymi i ich zagarnicznymi protektorami. (Z wytycznych deklaracji ideowej PZPR)”. —

Klasy posiadające, którym wyrwana została władza polityczna i wytrącone ekonomiczne podstawy tej władzy, nie rezygnują z nadziei odzyskania utraconych przywilejów — bogactwa, władzy, możliwości wyzysku. Każdy krok naprzód, każde osiągnięcie demokracji ludowej zmniejsza ich szanse i warstwy te, nie mogąc obecnie przywrócić panowania kapitalistów i obszarników, dążą do zahamowania marszu do socjalizmu. Tężej im nadzieja, że wytworzy się jeszcze sytuacja sprzyjająca podjęciu próby przywrócenia kapitalizmu. Odbiciem dążeń tych klas są fałszywe i antymarksistowskie teorie o „stabilizacji gospodarki trójsektorowej” i o „wygasaniu walki klasowej”, o zasadniczej odrębności polskiej drogi do socjalizmu, różniące ją od drogi radzieckiej. Ich teorie o demokracji ludowej jako systemie „harmonijnego współzycia” i „syntezy” elementów gospodarki kapitalistycznej z elementami gospodarki socjalistycznej, teorie o „kompromisie i swolnym pomście” między socjalizmem wschodem a kapitalizmem zachodem — są to wszystkie antymarksistowskie bzdury. Nie ma, i nie może być, harmonijnego współzycia, kompromisu, ani trwałości tam, gdzie istnieje i zaostrza się walka klasowa.

„Elementy kapitalistyczne będą dążyły za wszelką cenę do przywrócenia starego systemu gospodarki kapitalistycznej. Dlatego też klasa robotnicza musi prowadzić nieprzejednaną walkę z elementami kapitalistycznymi, musi dążyć do całkowitej likwidacji wszelkich form i źródeł ekonomicznych wyzysku kapitalistycznego”. (Bierut).

Jeszcze sierpniowe plenum KC PPR stwierdziło, że błędy prawicowe i oportunistyczne w sprawie charakteru naszej władzy ludowej nie zrodziły się dopiero w chwili ich ujawnienia, t. j. latem 1948 r. Przez szereg lat istniały one niejako w stanie ukrytym, niedostrzegalnym dopóki toczyła się walka z jawnie reakcyjnymi elementami podziemia i mikołajczykowcami w ramach szerokiego frontu demokratycznego. Prawicowa treść tych teorii i oblicza ich nosicieli ujawniła się w całej pełni w chwili, gdy przed ruchem robotniczym stanęła jako konkretne zagadnienie sprawa budowy socjalizmu, a co za tym idzie zmiana struktury społeczno-ekonomicznej wsi, jej przeobrażenia w kierunku gospodarki uspołecznionej.

Kongres Zjednoczeniowy obalając wszystkie te błędne teorie i ujawniając ich korzenie stwierdził, że polska droga do socjalizmu jest odmianą ogólnej drogi, że ta odmienność stała się możliwą dzięki zwycięstwu dyktatury proletariatu w postaci władzy radzieckiej w wyniku Rewolucji Październikowej w 1917 r.

Praca Ośrodka Maszynowego w Dzierżgoniu

Ośrodek Maszynowy w Dzierżgoniu chociaż jest dopiero w stadium organizacyjnym już dobrze spełnia swoje zadania.

Dotychczas obsłużyło 55 gospodarstw średnio i małorolnych, gdzie wymłócono 1350 kwintali zboża. Ośrodek Dzierżgoniński jest wyposażony w trzy traktory, młocarnię i kopaczki. Przy Ośrodku istnieje komitet złożony z średnio i małorolnych chłopów, który ustala kolejność w wykonywaniu prac.

Obecnie w Ośrodku trwają przygotowania do prac wiosennych; przede wszystkim przeprowadza się remont i konserwację traktorów, aby były gotowe do oski wiosennej.

Daje się odczuwać jeszcze brak traktorów, koniecznych do obsłużenia całej gminy. C.R.S.Ch. winna w miarę możliwości zaopatrzyć Ośrodek Maszynowy w traktory i maszyny, a wówczas tutejszy O. M. całkowicie wywiąże się ze swoich zadań.

(Tpis)

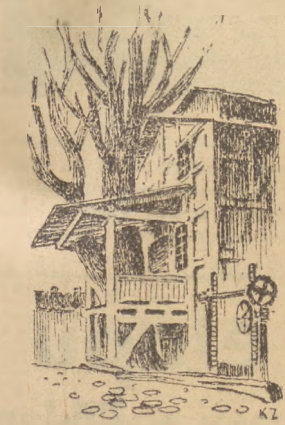


W Warszawie odbyła się konferencja korespondentów „Trybuny Wolności”.
Na zdjęciu zebrani w lokalu redakcji korespondenci — przemawia — red. naczelny „Trybuny Wolności” tow. Litwin

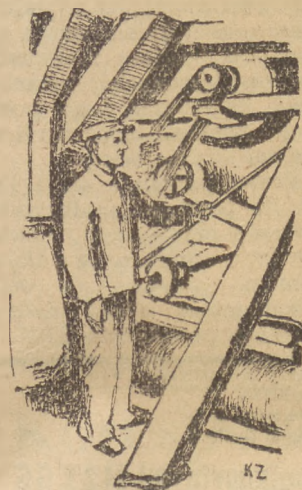
W STARYM MEYNIIE

Jedną z nielicznych, charakterystycznych, budowli w Oliwie jest młyn, znajdujący się tuż przy szosie Gdańsk-Gdynia. Położony nad porośniętym trzcinami stawem przecięcia się wznieścionym obok wielopiętrowym blokiem mieszkalnym, zachowując czar naturalnego „zakątka przyrody”.

Młyn ten, prowadzony przez spółdzielczość dostarcza dla miast Wybrzeża tysiące ton mąki rocznie.



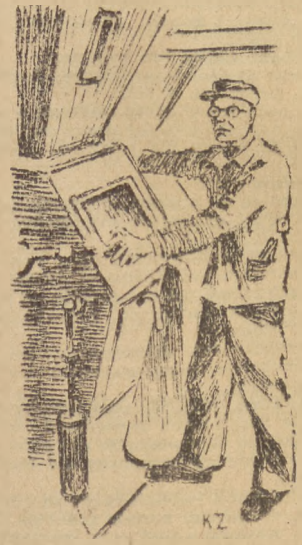
Zdolność przemysłowa młyna wynosi ok. 14 ton na dobę, a miesięczne plany produkcji obliczane są na przetworstwo 300 ton różnych zbóż. Plan ten bywa zazwyczaj wykonywany w ciągu 25 dni.



Mimo że jest to, jakby można było sądzić po wyglądzie, stary młyn, liczący wiele dziesiątków lat, posiada on nowoczesne urządzenia. Młynarz Leon Zieliński może pochwycić się tym, że posiada wszelkie maszyny, potrzebne do czyszczenia do-marczynych zbóż.



Nieliczni pracownicy młyna zys-pnia gotową mąkę do worków. Ob-Walerian Treher gwarantuje, że bę-dzi z niej smaczny chleb.



Sprawy nadzór techniczny ob-Brunon Węsierski specjalnie dba o-ściół walcowy, aby były dobre bule-aki z walcowanej mąki pszennej.

Sieć żłobków dziecięcych powstanie w dzielnicach robotniczych Gdańska

50 MILIONÓW ZŁOTYCH na opiekę społeczną w roku 1949

Na terenie Gdańska Opieka Społeczna działa w dwóch kierunkach: opieki całkowitej i częściowej. Z opieki częściowej korzystało w roku 1948 ok. 20 tys. osób, które otrzymały za-pomogi w postaci pieniędzy, żywności, odzieży, obuwia, skie-rowania na leczenie sanatoryjne, do lekarzy specjalistów i t. p. Poza tym Opieka Społeczna zajmuje się dożywianiem dzie-ci najbardziej potrzebujących. Na ten cel wydano w roku ub. po-nad 5 milionów złotych. Na pro-wadzenie instytucji opieki cał-kowitej, podległych Wydziałowi Opieki Społecznej wydano 38 milionów złotych.

Celem dalszego usprawnie-nia opieki nad niezamożną lud-nością w roku bieżącym prze-prowadzona zostanie reorgani-zacja zamkniętych zakładów o-piekunich.

NA PIERWSZYM PLANIE ZAKŁAD DLA OCIEMNIA-LYCH

Instytucją na którą wydano w roku ub. największe fundu-sze jest Zakład dla Ociemnia-nych. Na prowadzenie tego za-kładu asygnowano 12 milionów zł. Celem usamodzielnienia ży-ciuowo 76 pensjonariuszy, pro-wadzone są warsztaty szczer-karskie, które w r.b. zostały zu-mienione na warsztaty szkole-niowe. Ociemniiali otrzymują za wykonane prace od 3 — 4 tys. zł. miesięcznie tytułem re-mii, co daje im, już w okresie szkolenia, poczucie samodziel-ności. Warsztaty te przynoszą obecnie ok. 200.000 zł. dochodu miesięcznie.

Pozatym w ramach prac świetlicowych wśród ociemnia-nych prowadzi się naukę muzy-ki oraz dyskusje i pogadanki na tematy bieżące z dziedziny politycznej i społecznej.

REORGANIZACJA DOMU MATKI I DZIECKA

Drużna instytucja, która rów-nież podlega całkowitej reorga-nizacji, jest Dom Matki i Dziecka. W Domu tym znajduje o-piekę 96 dzieci i 32 matki. W związku z tym, iż Wydział O-pieki Społecznej uruchomił szkoleniowe zakłady dziewiar-skie, korzystające z opieki, mat-ki przechodzą w tych warszta-

tach przeszkolenie zawodowe. Po trzech miesiącach nauki w warsztacie znajdują samodzielną pracę w fabrykach.

DOM DZIECKA W ORUNI

Trzecią instytucją znajdującą się pod całkowitą opieką mia-sta jest Dom Dziecka w Oruni. Znajduje tam całkowitą opiekę 128 dzieci — sierot i półsierot. Otrzymują one — odzież, obu-wie, odżywianie, szkolenie pod stawowe, zawodowe i średnie. Dzieci w wieku przedszkolnym uczęszczają do lokalnego przed-szkola. Zakład poza subwencja-mi z Województwa i Zarządu Miejskiego prowadzi gospodar-kę pomocniczą. Hodowla niero-gaczyny, drobiu i krów pozwala na dodatkowe zaopatrzenie Zakładu w mięso i świeże mle-ko.

Fo ukończeniu nauki w szko-łach—dzieci, za pośrednictwem Opieki Społ., otrzymują samo-dzielną pracę i opuszczają Za-kład jako pełnowartościowe je-dnostki społeczne. Reorgani-za-cja tego Zakładu polegać bę-dzie na tym, że w roku bieżą-cym nie będą doń przyjmowa-ne pełne sieroty, które znajdują opiekę w Państwowych Do-mach Dziecka.

ZAPEWNIENIE ROZWOJU ŻŁOBKÓW W DZIELNICACH ROBOTNICZYCH

Żłobki dziecięce na terenie Gdańska niesłusznie, nie zdobyły dotychczas należytego zaufania u matek. Jedyny żłobek Opieki Społecznej na terenie

miasta, znajdujący się przy ul. Świerczewskiego, może zapew-nić całodzienną opiekę dla 50 dzieci, a korzysta z niego jed-nak tylko 20 dzieci. Dzieje się to mimo dogodnych warunków jakie zapewnione są tam dla niezamożnych matek.

W r.b. postanowiono rozbudo-wać sieć żłobków w dzielnicach robotniczych. Powstaną żłobki na Oruni, w Starym Gdańsku przy ul. Chłodnej i we Wrzesz-czu. Poza tym projektuje się za-łożenia żłobka wzorowego przez Misję Szwedzką, w któ-rym prowadzone będzie pod nadzorem Wydziału Opieki Spo-lecznej, szkolenie wychowaw-czyń.

W związku z tym, iż na te-renie naszego miasta działa sze-reg instytucji charytatywnych, które prowadzą akcję na wła-sną rękę, Wydział Opieki Spo-

lecznej m. Gdańska celem uni-knięcia wielotorowości dąży do scentralizowania akcji opiekun-czej.

Scentralizowanie akcji nietyl-ko wpłynie dodatnio na zaopat-ryzenie najbardziej potrzebujących, ale zrationalizuje podział różnych darów wpływających do poszczególnych instytucji charyta-tywnych. (d)

W ZARZĄDZIE MIEJSKIM GDAŃSKA powstał Oddział Morski

W związku z projektami planu 6-letniego dotyczącymi rozbudo-wy portu gdańskiego i dzielnic mieszkalnych w okolicach przyle-gających do portu, Zarząd Miejski utworzył Oddział Morski przy Wydziale Planowania.

Zadaniem Oddziału Morskiego

2 tysiące paczek otrzymały dzieci samorządowców

Zarząd Zw. Zaw. Pracowników Samorządu — Oddział I w Gdań-sku, zorganizował ostatnio rozda-wnictwo 1.950 paczek noworocz-nych dla dzieci, członków Związku

Uroczystości odbyły się w świet-licach przedsiębiorstw miejskich, Straży Pożarnej, w Wydziale Plan-tacji w Oliwie oraz w sali Teatru Miejskiego we Wrzeszczu.

Rady Zakładowe poszczególnych miejsc pracy zorganizowały wy-stępy dzieci związkowców, które podczas rozdawnictwa paczek po-pisywały się śpiewem, tańcem i deklamacjami. 35 paczek otrzyma-ły dzieci 5-ciu szkół podstawo-wych Gdańska, wyróżniające się specjalnie w nauce.

Pomyślnie rozwija się szkolnictwo muzyczne w Sopocie

W Sopocie przy ul. Grun-waldzkiej w niewielkim bu-dynku mieszczą się: niższa, średnia i wyższa Szkoła Mu-zyczna, do których uczęszcza łącznie 440 uczniów. Ucznio-wie kształcą się pod kierowni-ctwem wybitnych muzyków Wybrzeża jak np. prof. Wo-dziecki, prof. Heissinga, prof. Siedzińskiego, Walentynowicza i innych.

Wyższa, 4-letnia Szkoła Mu-zyczna jest jedną z siedmiu istniejących w Polsce i posia-da 4 wydziały: instrumental-ny, wokalny, kompozytorski i dyrygentury oraz pedagogicz-ny.

Srednia Szkoła jest 6-letnia. W r.bież. kształci się w niej 190 uczniów. W roku ub. Szkoła wydała dwa pierwsze dyplomy, które otrzymali z klasy śpiewu prof. Cygań-skiej — Eleonora Busko-Tur-kowska i klasy prof. Walen-tynowicza — Olga Carowa. Absolwenci uzyskali nagrody Wojew. Rady Kultury i Sztu-ki i Prezydenta m. Sopot.

Dla utalentowanej młodzie-ży i dzieci w wieku 7 — 15 lat istnieje 5-letnia niższa szkoła muzyczna, która posia-da dwie klasy: fortepianową i skrzypiec.

Dużą pomoc w nauczaniu stanowią dla wszystkich trzech szkół biblioteka, licząca 3.500 pozycji i ok. 1.500 tomów — książek fachowych i innych.

Przy zakładzie zostanie z-początkiem lutego br. otwarta bursa, początkowo dla 25 osób. Wielu uczniów korzysta ze stypendiów Ministerstwa Kul-tury i Sztuki.

Aby powiększyć ilość or-kiestr dętych, które w okresie powojennym zaczęły zanikać, szkoły prowadzą bezpłatną naukę gry na instrumentach dętych.

W roku ubiegłym ucznio-wie szkół sopociękich występo-wali na różnych koncertach i akademiach, poza tym odby-wały się mieszeczne porajsy, na których można było spraw-dzać postępy wychowanków.

W czasie trwania Kongresu Zjednoczeniowego 16 ekip ar-tystycznych dawalo koncerty muzyki polskiej na terenie całego województwa.

Rok bieżący jest rokiem Chopinowskim. W programie imprez chopinowskich obędą się audycje szkoły niższej i średniej i recitale studentów wyższej szkoły. W teren wie-dzie kilkadziesiąt grup mu-zycznych, składających się z uczniów Wyższej Szkoły Mu-zycznej w Sopocie, które tę-dą dawały koncerty muzyki cho-pinowskiej i przez to przy-czynia się do rozszerzania kultury muzycznej na Wy-brzeżu. (Lig.)

Teatry

Teatr Dramatyczny „Wybrzeże” w Gdyni — wtorek, 25 bm. nieczynny.

Teatr Kameralny w Sopocie — „Szklanka wody” — pocz. o godz. 19.30

Kina

Gdynia — Warszawa — Ekspres Mo-skwa Ocean Spokojny

Gdynia — Atlantic — Lekkożylna siostra

Gdynia — Goplana — Sepy

Gdynia — Fala — Moja Miła Chylonia — Promień — Pepita Ji-ménez

Sopot — Bałtyk — Przygoda na wa-kacjach

Sopot — Polonia — Krakati

Oliwa — Polonia — Czerwony krawat (godz. seansów 15.30, 18.00, 20.30)

Wrzeszcz — Bajka — 400-lecie Moskwy

Początek seansów o godz. 15, 17.30 i 20.

Wrzeszcz — Capitol — Zagubione dni.

Gdańsk — Światowid — Curie-Skło-dowska

Puck — Mewa — Upadek Japonii

Elbląg — Bałtyk — Moja siostra Ellen

Elbląg — Mars — Bolero

Koszęlin — Polonia — Przygoda na wakacjach

Białogard — Bałtyk — Mr. Smith je-dzie do Waszyngtonu — doz. dla młodzieży

Kościerzyna — Bałtyk — Przecucie

Kartuzy — Kaszub — Zenobia

Jastarnia — Hel — O 6-ej wieczorem po wojnie

Nowy Staw — Tęcza — Decyzja prof. Milasa

Ustka — Delfin — Narzeczona z Turk-meni — doz. dla młodz.

Starogard — Polonia — Skandal

Szczecinek — Wolność — Błyskaw-ica — doz. do lat 14

Ślupsk — Polonia — Wesoly subloka-tor — doz. od lat 14

Tczew — Wisła — Dziewczęta z bale-ty

Wejherowo — Świt — Pieśń Tajgi

Lębork — Fregata — Czarniejskie ziarno

Radio

na wtorek 25 stycznia br.

na fal 1075

7.00 — Wiadomości dziennika poran-nego, 8.00 — Audycja dla kobiet

lok., 8.30 — „Stare i nowe” — powieść

Żelazna Rudnickiego, 9.15 — Informa-cje ogólnopolskie, 11.40 — Kronika po-lytyczno-gospodarcza Rumunii, 12.04 —

Wiadomości południowe, 12.25 — Au-dycja dla wsi, 14.20 — Kursy radiowe

dla nauczycieli, 14.30 — Przekrój ty-godnia na Wybrzeżu, 14.40 — Wedrów-ki muzyczne „Karnawał u naszych

przylajców”, 15.10 — Rozmowa z auto-rem „Kulawego bosmana”, 15.30 —

„Nowe szaty królewskie” aud. dla

dzieci, 16.00 — Dziennik popołudniowy,

16.30 — „Jak wygląda praca w teatrze

operowym” aud., 16.55 — Przegląd wy-dawnictw oświatowych, 17.00 — „Sfeka

naszych ruchów” pog., 18.00 — Lekcja

języka rosyjskiego, 18.15 — Pieśni

Fryderyka Chopina, 18.30 — Powsta-

nie Czerwonej Armii” pog., 19.10 —

Koncert symfoniczny, 19.40 — Wszech-

nica radiowa, 20.00 — Dziennik wie-

czorny, 22.00 — Muzyka Muzyczna z

Łodzi, 22.45 — Codzienny przegląd wy-

darzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości.

Epilog tragedii w celi aresztu w Orłowie

Rozprawa sądowa przeciwko mordercy-alkoholikowi

W dniu 27 bm. przed Sądem Okręgowym w Gdyni rozpoczęła się rozprawa przeciw Michałowi Ma-karczukowi oskarżonemu o to, iż w dniu 12 sierpnia 1948 r. będąc zatrzymany w areszcie w IV Ko-misariacie MO w Orłowie zabił Jana Kalkowskiego.

Michał Makarczuk wypił owego fatalnego dnia zbyt wiele. Zamro-czony alkoholem zaczął wypra-wiać awantury. MO w Orłowie o-sadziła pijaka w celi wespół z in-nymi aresztowanymi. W areszcie Makarczuk wszczął awanturę ze współwięźniami. W pewnym mo-mencie pijak rzucił się na jedne-go z zatrzymanych, przewrócił go i począł łuc jego głowę o kamień-na posadzkę. Napadnięty (Jan Kalkowski) zmarł na skutek krwo-toku i uszkodzenia ośrodków móz-gowych.

Tragiczne skutki pijaństwa znaj

Egzaminy z języka rosyjskiego

Oddział Gdański Towarzystwa Przy-jazni Polsko-Radzieckiej zawiadama, że przyjmuje zapisy na egzaminy z języka rosyjskiego (zakres kursu dla początkujących).

Po zdaniu egzaminu wydane zo-staną odpowiednie zaświadczenia. Eg-zamin odbędzie się 19 lutego br.

Zgłoszenia przyjmowane są w go-dzinach od 10 do 17 we Wrzeszczu, Al. Rokossowskiego 22, pokój Nr 6.

Zebranie SD w Sopocie

W czwartek 27 bm. o godz. 19 odbędzie się w świetlicy Stronni-ctwa Demokratycznego w Sopocie, przy ul. Kościuszki nr 16 zebranie dyskusyjne. Prof. dr Wacław Borowski wygłosi aktualny refe-rat pt. „Struktura agrarna w Związku Radzieckim”.

da swój epilog na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Gdyni.

(JOTA)

Nad sprawami oświaty — zdrowia i opieki społecznej

dyskutowano w drugim dniu obrad na Wojewódzkim Zjeździe Ligi Kobiet

24 b. m., w ramach Zjazdu Wo-jewódzkiej Ligi Kobiet, odbyła się w Gdańsku w sali TPZ od-prawa radnych, przewodniczą-cych i sekretarzy powiatowych Ligi.

Z ramienia Wojewódzkiej Ra-dy Narodowej wytyczne pracy dla radnych zreferowała tow. Narudzka.

WIĘCEJ KOBIET W RADACH NARODOWYCH

Naczelnym naszym zadaniem na rok 1949 jest powiększenie ilości radnych w radach gmin-nych, powiatowych i Wojewódzkiej Radzie Narodowej.

W WRN na 90 radnych jest za-ledwie 5 kobiet i ani jednej przedstawicielki terenu.

„Dlaczego tak się dzieje?” — zapytuje tow. Narudzka. „Przy-znajmy się szczerze — to jest nasza własna wina. Kobiety u-mieją pracować rzetelnie, z o-fiarnością i oddaniem, ale wyni-ków swojej pracy pokazać nie umieją.

Dlatego nie było przedstawio-ne i przedyskutowane na posie-dzeniu WRN sprawozdanie z działalności Ligi Kobiet. Niech-by i mężczyźni się tym trochę zajęli!”

W Radach Narodowych ko-biety powinny wchodzić przede wszystkim w skład trzech komi-sji — Komisji Opieki nad matką i dzieckiem, Komisji Oświaty-wych i Komisji Kontroli Społecz-nej”.

Ob. Markiewicz z Pruszcza in-formuje, że 1700 dzieci na jej te-renie pozostaje bez szkolnej o-pieki lekarskiej.

Aleksandra Wehr z Elbląga

Prelegentka ostrzeża przed braniem na siebie zbyt wielu o-bowiązków, którym potem nie można podoleć i podkreśla ko-nieczność pełnego poczucia od-powiedzialności za powierzoną sobie dziedziczną pracę.

Tow. Narudzka porusza wiele istotnych zagadnień z dziedziny oświaty, które muszą być załat-wione przy udziale kobiet.

Likwidacja analfabetyzmu i szkół jednoklasowych, szkoły

zbiórce w powiecie, opieka i kształcenie dzieci uzdolnionych, rekrutujących się ze środowiska robotniczego i biedniejszego chłó-pstwa, to zadania najpilniejsze.

Pogłębienie i rozszerzenie współ-zawodnictwa pracy musi być rów-nież troską radnych.

Należy wydatnie wzmożć udział kobiet w walce ze spekulacją i sprawę tę postawić przed rada-mi narodowymi.

Kobiety stanowią większość w naszym społeczeństwie, pracują i pracować będą coraz wydatniej, aby przyspieszyć budowę socjaliz-mu, ustroju, który nie zna wy-zysku człowieka nad człowiekiem

BRAK OPIEKI LEKARSKIEJ W POWIATACH

Dyskusja dała wyraz bolącz-ko-mi i brakom napotykanym w terenie.

Ob. Markiewicz z Pruszcza in-formuje, że 1700 dzieci na jej te-renie pozostaje bez szkolnej o-pieki lekarskiej.

Aleksandra Wehr z Elbląga

stwierdziła, że w powiecie elblą-skim duży procent dzieci ma gruźlicę. Na 13 tys. dzieci, jest jeden lekarz powiatowy.

W Kwidzynie, wg oświadczenia tow. Krupowej, burmistrza mia-sta, również brak opieki lekar-skiej dla dzieci szkolnych.

Tow. Narudzka zapowiedziała, że na najbliższym posiedzeniu WRN poruszy te sprawy, które powinny być pozytywnie i szybko załatwione

SPRAWA KOBIET SAMOT-NYCH I POMOCNIC DOMO-WYCH

Szeroko dyskutowana była sprawa kobiet samotnych, mających zostać matkami.

Okazało się, że w Gdyni i w Sopocie zdarzyło się kilka wypa-dków, gdy dziewczyna, mająca urodzić dziecko, nie mogła zna-leżeć opieki, pomimo usilnych sta-rań. Powstałe konieczność stwo-rzenia Domu Matki i Dziecka, gdzie możnaby kierować kobiety z całego województwa.

Zajmowano się również sprawą pomocnic domowych, rekrutują-cych się przeważnie z biedoty wiejskiej. Trzeba koniecznie za-jąć się losem tych dziewcząt, stworzyć dla nich świetlice, dać im możliwości dokształcania się i sprawdzić, czy są one należy-cie traktowane przez swoich pra-codawców.

W dalszym ciągu obrad zjazd zajął się sprawami wewnętrznymi organizacyjnymi Ligi.

J. S.

SZTUM UCZCIŁ czwartą rocznicę wyzwolenia

Zgodnie z programem uroczystości w 4-tą rocznicę wyzwolenia, dnia 23 bm. w Sztumie o godz. 9.30 przed gmachem Komitetu Powiatowego PZPR zebrały się poczty sztandarowe organizacji partyjnych

Wzorową opiekę lekarską zapewnia ludności Malborka Pow. Ośrodek Zdrowia

Dzięki interwencji miejscowych władz powiatowych i partyjnych ludność ubezpieczona w Ubezpieczalni Społecznej korzysta obecnie ze wzorowo zorganizowanej opieki lekarskiej.

Lekarze Ubezp. Społ. przyjmują obecnie pacjentów od godziny 7 rano do 5 popołudniu z jednogodzinną przerwą obiadową. Urządzone Powiatowy Ośrodek Zdrowia, który składa się ze wzorowej poczekalni, gabinetu lekarskiego i kancelarii, znajdującej się pod opieką wykwalifikowanej siostry (gar)

i społecznych oraz licznie zebrani mieszkańcy Sztumu. W pochodzie przemarszowano przez miasto na Plac Marszałka Stalina, gdzie u stóp pomnika Wdzięczności złożono liczne wieńce dla uczczenia pamięci poległych w walkach o wyzwolenie Sztumu bohaterów.

Krótkie przemówienie, zakończone okrzykami na cześć Generalissimusa Stalina i Odrodzonego Wojska Polskiego i jego wodza marszałka Żymierskiego, wygłosił przewodniczący Pow. Rady Narodowej tow. Wozniak.

Następnie odbyła się uroczysta akademii w Domu Kultury. Referat na temat osiągnięć gospodarczych i społecznych miasta i powiatu sztumskiego w ubiegłym czterolecu wygłosił starosta powiatowy tow. Grodzicki. Po przemówieniu tow. Grodzickiego orkiestra odegrała hymny: polski i radziecki.

Drugą część uroczystej aka-

demii poświęcono uczczeniu 25-letniej rocznicy zgonu wielkiego przywódcy proletariatu i zwycięskiego twórcy socjalizmu — Włodzimierza Lenina. Po przemówieniu okoliczności-

wym sekretarza Pow. Komitetu PZPR, zebrani uczcili pamięć Lenina 1-minutowym milczeniem. Na zakończenie akademii orkiestra odegrała marsz żałobny.

Uroczystości leninowskie w Kwidzynie i Słupsku

Staraniem Zarządu Powiatowego ZMP w Kwidzynie zorganizowano akademię poświęconą 25-iej rocznicy śmierci Lenina.

W udekorowanej wielkiej sali Teatru Miejskiego zebrali się delegacje młodzieży ze wszystkich szkół i szerokie rzesze mieszkańców miasta z przedstawicielami władz i partii politycznych na czele.

Akademii zabrał głos przedstawiciel Zarządu Powiatowego ZMP kol. Bednarek podkreślając przyjaźń Lenina dla narodu polskiego. Obeszerny referat wygłosił przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP tow. Mazurkowski. Należał on sylwetkę Lenina — wielkiego przewodnika klasy robotniczej i zwycięskiego bojownika o jej prawa. Na część artystyczną złożyły się występy chóru oraz deklamacje i recytacje Zetempowców.

Na zakończenie odśpiewano Międzynarodówkę i hymn światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. (per)

W Słupsku akademii poświęconej na pamięć Lenina — odbyła się

staraniem Zarządu Powiatowego TPPR.

Referat pt. „Życie i twórczość Lenina” wygłosił prezes Zarządu TPPR, kpt. Górnicki. W części artystycznej wzięli udział uczniowie CWMO i młodzież szkół Słupska. (Ik)

Zakończenie 5-go etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy w Elblągu

Młodzież Zakładów Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu obchodziła w dniu 20 bm. uroczyste zakończenie 5-go etapu Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy. Udział w nim brało 258 młodych pracowników, przeważnie członków ZMP. Doceniając rolę i znaczenie współzawodnictwa pracy, które decyduje o rozwoju gospodarczym naszego kraju, młodzi przodownicy nie szczędzili sił i starań, by wykonać

plan pracy zakładów i dodatkowe zobowiązania przedkongresowe.

Wojewódzki Komitet Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy, doceniając trud i wysiłek młodych przodowników i przodownic Zakładów Mechanicznych w Elblągu w dniu zakończenia 5. Etapu, obdarował 11 najwybitniejszych cennymi nagrodami.

Za uzyskaną największą ilość punktów kol. Jan Gierke, młody pracownik heblarski z działu remontowego otrzymał w nagrodę rower męski. Dalsze nagrody otrzymali młodociani przodownicy pracy: Krzykowski, Zukowski, Radel, Grabowski, Brzeziński, Marcin, Gancarzówna, Wołyńska, Stachowicz i Bejger.

Po wręczeniu nagród przez przedstawicieli Komitetu Wojew. Młodzieżowego Wyścigu Pracy i

OKZZ wystąpił artystyczny zespół świetlicowy. (przyb)

Zmniejsza się obszar powiatu gdańskiego zwiększa — pow. malborskiego

Powiat malborski w najbliższym czasie zmieni swoje granice. Do powiatu malborskiego przylączy się 6 gmin dotychczasowego powiatu gdańskiego, położonych po prawej stronie Wisły.

Prawdopodobnie od 1 lipca br. do powiatu malborskiego zostanie przyłączony również powiat sztumski wraz z Dzierżoniem. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad nadzwyczajnego posiedzenia PRN.

SUBKOWY DBAJĄ o najbardziej potrzebnych

By przyjąć z pomocą najbardziej potrzebnych ludności gminy Subkowy, chłopi tej gminy złożyli do dnia 8 bm. kwotę ok. pół miliona zł. Do 15 lutego suma ta jeszcze się zwiększy.

Kara za kradzież gazu

W Kwidzynie ukarano grzywną 50.000 zł ob. Bernarda Kisiela za systematyczną kradzież gazu, oraz uszkodzenie licznika. Zarząd Przedsiębiorstw Miejskich ostrzegł przed podobnymi wypadkami wszystkich konsumentów gazu w Kwidzynie. (per)

W ramach akcji Pomocy Zimowej, Zarząd Gminny zaopatrzył podopiecznych w węgiel i drzewo.

Podczas uroczystej „Gwiazdki” obdarowano 420 osób, przeważnie starców, wdów i dzieci. Do zebranych przemówił wójt gminy — Krawiecki. Paczki, które ofiarowano podopiecznym zawierały tusze, pierniki, kawę i mydło. Każde dziecko otrzymało ponadto cukier i słodycze. Najbardziej potrzebnych zaopatrzone w ziemniaki. Nie pominięto i ubogiej diatwy szkolnej, dla której przeznaczono kwotę 55 tysięcy zł na zakupienie przydatnych bućków, książek itp.

Obecnie zaopatruje się biedną ludność w opał, odzież i obuwie oraz w najpotrzebniejsze artykuły żywnościowe. (krw)

Elbląski Inspektorat Szkolny pamięta o sierotach

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Elblągu „Choińska” dla sierot i niezamężnych dziewcząt, zorganizowana przez Inspektorat Szkolny przy współudziale Pow. Kom. Opieki nad Dzieckiem. Uroczystość ta zgromadziła w udekorowanej auli szkolnej liczną młodzież, rodziców i opiekunów społecznych, sieroty i półsieroty, oraz przedstawicieli szkolnictwa, Komitetu Opieki nad Dzieckiem i społeczeństwa elbląskiego.

Na program „Choiński” złożyły się przemówienia: inspektora

szkolnego Sawińskiego, referenta Opieki nad Dzieckiem — Kiliana, dyrektora szkoły ogólnokształcącej — Oczalskiej, występy artystyczne uczniów szkoły podstawowej Nr. 1 i 7, oraz rozdanie paczek 215 sierotom elbląskim.

Równowaga budżetowa Zarządu Miejskiego w Tczewie

Prowizoryczne zamknięcie rachunkowe z wykonania bud-

żetu Zarządu Miejskiego w Tczewie za rok 1948 wykazały

pełną równowagę budżetową samorządu. Po uwzględnieniu dopłat z budżetu administracyjnego dla Szpitala Miejskiego i niektórych deficytowych przedsiębiorstw miejskich, po stronie dochodów istnieje nadwyżka około 40.000 zł. Jest to już drugi rok budżetowy wykazujący pełną równowagę, co świadczy o prawidłowej i oszczędnej gospodarce miejskiej. Równowaga budżetowa mogła być osiągnięta jedynie drogą ograniczenia wydatków osobowych i... zowych, przy pełnym uwzględnieniu możliwości finansowych miasta.

Operując się wyłącznie na własnych funduszach Zarząd Miejski w Tczewie od r. 1945 poczynił wiele kosztownych inwestycji. Odbudowano zrujnowane przez wojnę przedsiębiorstwa miejskie, gmach Zarządu Miejskiego, Dom Kultury Robotniczej, zorganizowano Bibliotekę Miejską, wykonano gruntowne remonty szkół itp.

Dalsza oszczędna gospodarka Zarządu Miejskiego w Tczewie pozwoliła niewątpliwie na wykonanie wszystkich stojących przed nim zadań gospodarczych i społecznych. (def)

Zmiany w starogardzkim referacie Kultury i Sztuki

Dotychczasowego kierownika Powiatowego Referatu Kultury i Sztuki w Starogardzie ob. Karaska mianowano kierownikiem Rejonowego Referatu Kultury i Sztuki na powiaty: Kwidzyn, Starogard, Tczew — z siedzibą w Starogardzie. (SG)

MORSKA CENTRALA HANDLOWA W GDYNI

ul. Starowiejska 7. telefon: 41-90. 15-80
zgłasza

KONKURS NIEOGRANICZONY na wykonanie projektu wstępnego kutra rybackiego.

Warunki techniczne jakim powinien odpowiadać kuter, oraz szczegółowe warunki konkursu do otrzymania w M.C.H. w Gdyni, codziennie w godzinach urzędowania.

Pierwsze dwa wybrane projekty będą nagrodzone. Termin składania projektów konkursowych do M.C.H. w Gdyni, do dnia 26 lutego 1949. 300/k.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU NADMORSKIEGO

Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9

ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę niżej wymienionych maszyn:

- 1) adresarkę „Adrema” z alfabetem „Pico”.
- 2) 3-ch arytmometrów,
- 3) 2-ch maszyn sumujących ręcznie.
- 4) 1 maszynę sumującą elektryczną,
- 5) 2-ch maszyn do pisania z długim wałkiem.

Oferty w zalakowanych kopertach bez podania firmy należy składać w pokoju nr. 410 (Wydział Zaopatrzenia) do dnia 31. stycznia rb. godz. 10.00. Tęgoż dnia o godz. 11.00 nastąpi otwarcie ofert.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodów. 226/k

OGŁOSZENIA DROBNE

Z G U B Y

ZGUBIONO odcinek zamełowania, metrykę urodzenia, kartę RKU, poświadczenie obywatelstwa, Miłszewski Zdzisław, Elbląg. 286.

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Flisikowska Anna, Wejherowo — Smiechowo. 286.

ZŁOŻ OFIARĘ NA RTPD

REFERAT ZDROWIA

STAROSTWA POW. GDAŃSKIEGO

poszukuje położnych gminnych oraz pielęgniarek dyplomowanych, względnie przyuczonych do szpitali i ośrodków zdrowia.

Wiadomość: Lekarz Powiatowy — Starostwo Gdańskie w Gdańsku, ul. Curie - Skłodowskiej nr. 3a. 238/k

GDANSKI URZĄD MORSKI

zawiadamia wszystkich klientów portowych, że z dniem 28 stycznia 1949 r. przeniesione zostały Rejonowe Referaty Dochodów G. U. M. (Kasy pobierające opłaty za usługi portowe) z Gdyni i z Nowego Portu do Centrali Wydziału Finansowo-Budżetowego Gdańskiego Urzędu Morskiego we Wrzeszczu ul. Morska 22, tel. 421-54. Wszelkie wpłaty z tytułu usług portowych należy przelewać lub wpłacać do P. K. O. na konto Nr. XI-4848 Gdańskiego Urzędu Morskiego Rejon Gdańsk, lub Kasy Centrali G. U. M. Korespondencje dotyczącą wpłat przesyłać należy do Wydziału Finansowo-Budżetowego Gdańskiego Urzędu Morskiego, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Morska 22.

DYREKCJA

GDANSKIEGO URZĘDU MORSKIEGO

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS WYBRZEŻA”

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekatalog: za tekstem	Drobne
od 1 do 100mm	140	280	140	
„101” „200mm”	170	340	140	50
„201” „300mm”	210	420	180	
powyżej 300mm	260	520	280	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych 100% drożej.

Od cen powyższych żadnego rabatu nie udziela się. Ogłoszenia drukujące się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.



W Domu Dziecka w Sztumie zapewnia się wychowankom nie tylko naukę i opiekę. We wzorowo prowadzonej świetlicy czeka na nich biblioteka i gry towarzyskie. To też dzieci przebywają tu chętnie a „danki” i „szachy” wywołują skupienie i uwagę nie tylko obu grających partnerów, ale i całej gromadki młodocianych „kibiców”.

MIĘDZYKOMUNALNE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE GDANSK-GDYNIA

TARYFA OPŁAT

za przejazdy środkami komunikacyjnymi MZKGG

TARYFA OPŁAT
ZA PRZEJAZDY ŚRODKAMI KOMUNIKACYJNYMI M. Z. K. G. G.,
ustalona przez Min. Administracji Publicznej w dniu 25 stycznia 1949 r.

obowiązująca od dnia 1. II. 1949 r.

I. BILETY JEDNORAZOWE NORMALNE:

Za przejazd tramwajem w obszarze 1 strefy 15 zł, 2 strefy 30 zł, 3 strefy 40 zł

Za przejazd trolejbusem w obszarze 1 strefy 20 zł, 2 strefy 35 zł, 3 strefy 50 zł

Za przejazd autobusem na terenie m. Gdyni 1 strefy 25 zł, 2 strefy 40 zł, 3 strefy 60 zł

II. BILETY JEDNORAZOWE ULGOWE

Od szeregowych i podoficerów W. P. i Armii Sprzymierzonych, dzieci od lat 3-7 i osób otrzymujących zaopatrzenie emerytalne pobiera się (z wyłączeniem linii autobusowej Gdańsk-Gdynia) opłatę za jednorazowy przejazd

w obszarze 1 strefy 5 zł, 2 strefy 10 zł, 3 strefy 15 zł.

III. BILETY ABONAMENTOWE NA 11 PRZEJAZDÓW 1-STREFOWYCH

Za przejazd tramwajami z 150.—, trolejbusami 200.— zł, autobusami (z wyłączeniem linii Gdańsk-Gdynia) z 250.—

IV. BILETY MIESIĘCZNE:

Za przejazdy tramwajami w obszarze 1 strefy z 1.200.—

Za przejazdy tramwajami w obszarze 2 strefy z 1.800.—

Za przejazdy tramwajami w obszarze 3 strefy z 2.200.—

Na całą trasę tramwajową z 2.500.—

Za przejazdy trolejbusem w obszarze 1 strefy z 1.600.—

Za przejazdy trolejbusem w obszarze 2 strefy z 2.400.—

Za przejazdy trolejbusem w obszarze 3 strefy z 3.000.—

Na całą trasę trolejbusową z 3.500.—

Na całą trasę elektryczną z 4.500.—

Za przejazdy autobusem w obszarze Gdyni 1 strefowej z 2.000.—

Za przejazdy autobusem w obszarze Gdyni 2 strefowej z 2.800.—

Za przejazdy autobusem w obszarze Gdyni 3 strefowej z 3.200.—

Bilety ulgowe 50% tańsze.

Akademickie.

Dla młodzieży akademickiej: (z wyłączeniem linii autobus. Gdańsk-Gdynia) za przejazd w obszarze 1 strefy z 500.—

za przejazd w obszarze 2 strefy z 750.—

V. KARTY 70-PRZEJAZDOWE NA DOWOLNY ŚRODEK KOMUNIKACJI

(z wyłączeniem linii autobusowej Gdańsk-Gdynia)

W obszarze 1 strefy 350 zł, 2 strefy 550 zł, 3 strefy 750 zł, 4 strefy i więcej 900 zł.

Na żądanie przysługujące uprawnionym do nabywania kart 70-przejazdowych, prawo nabywania w ich miejsce kart 60-przejazdowych (bez 10-ciu przejazdów w dowolnych dniach i dowolnych liniach) na 2 lub więcej stref w cenie: w obszarze 2 strefy z 470. 3 strefy z 640. 4 strefy i więcej z 770.

VI. UPRAWNIENI DO KORZYSTANIA Z BEZPŁATNYCH PRZEJAZDÓW:

a) Pościowie na Sejm

b) Radni Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Miejskich Rad Narodowych Gdańska, Gdyni i Sopotu.

c) Umundurowani członkowie Milicji Obywatelskiej, jadący służbowo, najwyżej po 2-ch na jednym pomoście wozu tramwajowego oraz po jednym w wozach autobusowych i trolejbusowych.

d) Dzieci w wieku do lat 3-ch.

e) Przewodnik oceaniczny.

VII. OPŁATA KARNA WYNOŚI ZŁ 200.—

Postanowienie ogólne.

1) Do nabywania kart ulgowych 70-przejazdowych (wzgl. 60-przejazdowych) uprawnieni są:

a) pracownicy będący członkami Związków Zawodowych, należących do Gdańskiej Okręgowej Rady Związków Zawodowych;

b) wojskowi służby czynnej W. P. i Armii Sprzymierzonych;

c) młodzież szkolna uczelni: Gdańska, Gdyni i Sopotu, posiadająca legitymację szkolną typu ogólnopolskiego;

d) oceanistki, zamieszkałe stale w Gdańsku, Gdyni lub Sopocie;

e) inwalidzi wojenni powyżej 45% utraty zdolności zarobkowej zamieszkałe stale na terenie miast Gdańska, Gdyni lub Sopotu.

2) Karty 70-przejazdowe, ulgowe bilety miesięczne i bilety miesięczne akademickie wydawane będą tylko osobom, których miejsce pracy względnie uczelnia znajdują się w odległości nie mniejszej niż 1 km. od miejsca zamieszkania.

3) Karty miesięczne 70-przejazdowe uprawniają do:

a) 60-ciu przejazdów z miejsca zamieszkania do miejsca pracy lub zakładu naukowego i z powrotem w dniach i na liniach oznaczonych na kartach;

b) 10 przejazdów dodatkowych w miesiącu w dowolnym dniu i na dowolnej trasie (z wyłączeniem linii autobusowej Gdańsk-Gdynia);

c) bilety akademickie oraz karty 70-przejazdowe nie uprawniają do przejazdów nocnych (z wyjątkiem robotników portowych, zaopatrzonych w legitymację ze stemplem firmy „Portobor”);

4) Karty 70-przejazdowe (względnie 60-przejazdowe) sprzedawane są: na zbiorowe zapotrzebowania, ośmiodniowych zakładów pracy, przedsiębiorstw i uczelni wyższych oraz dowodów jednostek;

5) Osoby pobierające zaopatrzenie emerytalne mają prawo korzystania z biletów ulgowych tylko na podstawie specjalnych legitymacji, wydawanych przez M. Z. K. G. G. po przedłożeniu odpowiednich dowodów.

6) Pełny tekst taryfy opłat zostaje jednocześnie opublikowany we wszystkich środkach komunikacji M. Z. K. G. G.

7) M. Z. K. G. G. zarządzeniem Min. Administracji Publicznej nie są uprawnione do rozszerzania taryfy zniżkowej, w związku z czym z dniem 1 lutego przestają obowiązywać dotychczas stosowane ulgi przy przejazdach linia autobusowa Gdańsk-Gdynia, z wyjątkiem przejazdów szeregowych i podoficerów W. P. Armii Sprzymierzonych oraz inwalidów wojennych.

Terminy sprzedaży ze względu technicznych przesuwają się w bieżącym miesiącu jak następuje:

Instytucje, które winny wykupić bilety w dniach 25. 27. 28. 29 bieżącego miesiąca wykupia w dniach 30 bm. (niedziela), 31 bm. oraz 1. II. br. w dodatkowo zorganizowanych punktach sprzedaży przy dotychczasowych placówkach.

GŁOS MŁODYCH

Wieczór w internacie Państwowej Szkoły Morskiej W STARYCH MURACH NOWI LUDZIE

Jasne czyste korytarze. Ciepło i cicho. Błyszczące parkiety.

Jesteśmy w internacie Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Wykłady już się skończyły i chłopcy są u siebie, a więc skład bierze się ta cisza?

Za chwilę zagadka wyjaśnia się. Poprzez osłone drzwi widzimy w małych pokojkach nisko pochylone nad stołami głowy. Na stołach leżą książki i zeszyty.

CO DWIE GŁOWY, TO NIE JEDNA

Kol. Adam Tarnawski, przewodniczący koła ZMP na terenie szkoły, informuje nas, że w tej chwili odbywa się, zgodnie z programem, nauka indywidualna, chociaż nie w całkowitym tego słowa znaczeniu.

W Państwowej Szkole Morskiej przyjęli się godny naśladowania zwyczaj nauki grupowej, połączonej z samopomocą koleżeńską. W każdej grupie są uczniowie lepsi i gorsi.

Obowiązkiem lepszych uczniów jest pomóc słabszym. Daje to doskonałe wyniki. Poziom wykształcenia jest równy, a wypadki usunięcia kogós z szkoły zdarzają się bardzo rzadko.

WSPÓLNOTA KOLEŻEŃSKA

Najpopularniejszą postacią wśród uczniów jest prezes samorządu szkolnego, Włodzimierz Jarmuła. „Pan Prezes” pochodzi ze wsi kieleckiej, a właściwie z lasu kieleckiego, gdyż ojciec jego jest gajownikiem.

Włodek Jarmuła, obecnie uczeń 3 kursu jest doskonałym organizatorem. Zreorganizował na swoim odcinku pracę w samo-

radzie sekcję kulturalno-oświatową, sportową, wydawniczą oraz stworzył przy samorządzie t. zw. fundusz zapomogowy, z którego w razie różnych wypadków korzystać mogą wszyscy uczniowie.

Na fundusz składają się dochody z imprez urządzanych przez szkołę i z zarobków uczniów zatrudnionych przy przeładunku w porcie, kiedy ten jest zablokowany towarem.

„Dawniej za tą pracę otrzymywaliśmy zapłatę indywidualnie, a obecnie za zgodą wszystkich uczniów nasze zarobki idą na rzecz samorządu” — mówi prezes.

MAMY TUTAJ WSZYSTKO

„Jesteśmy jak dzieci przy pierścień wychowawców” — żartuje sekretarz koła ZMP Bolek Jaworski, syn łódzkiego robotnika — a następnie dodaje już poważnie: „w szkole i internacie nie potrzebujemy troszczyć się o najmniejszy drobiazg. Mamy tu dostawnie to wszystko, co stwarza idealne warunki do nauki. O wszystkim myślą nasi wychowawcy i państwo.

Ja, a sądzę, że i większość moich kolegów, nigdy nie moglibyśmy pozwolić sobie prywatnie na podobne warunki.

Nauki jest dużo, ale szkoła myśli również i o rozrywkach. W najbliższym czasie odbędą się na naszym szkolnym basenie zawody pływackie między nami, a Oficerską Szkołą Marynarki Wojennej. 2 lutego urządzamy wielki bal morski, na który zapraszamy oczywiście i redakcję

„Głosu Wybrzeża” — uśmiecha się Bolek.

KĄDZY MARYNARZ — „AM-BASADOREM” OJCZYŹNY

„Aby do maja” — mówi chłopcy z pierwszego kursu. Tym najbardziej się spieszy na morze. Już w maju koniec nauki i wyjazd na praktykę. Jedni zaokrętuja się na polskie statki handlowe, inni pójdą na stocznie krajowe i zagraniczne.

„Aby godnie reprezentować Ojczyznę poza jej granicami, nie wystarczy być tylko dobrym fachowcem” — mówi Stanisław Stępniewski, syn włókniarza z Łodzi.

Musimy dużo wiedzieć o naszym kraju, dobrze znać jego historię, gospodarkę, ustrój, jego pieśń i tańce.

W zeszłym roku będąc na praktyce w Kopenhadze mieszkaliśmy w domu Międzynarodowego

Związku Studentów. Urządzili tam koncert polskiej pieśni ludowej i wojskowej. Włodek Jarmuła grał na akordeonie.

Koncert był transmitowany przez kopenhaskie radio i cieszył się wielkim powodzeniem. Obcokrajowcom szczególnie podobały się pieśni partyzanckie, jak „Nie szumcie wierzyb nam”, oraz kujawiaki i polki.

Podczas naszej kopenhaskiej praktyki żyliśmy się bardzo z kolegami z całego świata. Przyjemnie było patrzeć jak studenci chińscy tańczyli polkę z klasycznym warszawskim „przytupem” — kończy nasz rozmówca.

Opuszczamy internat z przeświadczeniem, że przyszli oficerowie naszej Marynarki Handlowej — synowie robotników i chłopów, nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

J. J. Baranowski.

STWORZYMY PIĘKNE, WARTOŚCIOWE ŚWIETLICE

Młodzież zawsze była najbardziej wrażliwym odbiorcą dobrej sztuki. Okres obecny daje młodzieży szerokie możliwości przeżyć artystycznych. Droga do tego prowadzi choćby przez świetlice szkolną, fabryczną, czy wiejską.

ZMP rozumie i docenia znaczenie świetlicy. Działalność ZMP na tym polu w woj. gdańskim wyrażają cyfry: 226 świetlic i 42 zespoły artystyczne.

Nie twierdymy, że wszystkie świetlice i zespoły osiągnęły wymagany poziom. Walczymy jeszcze z brakiem odpowiednich lokali, sprzętu i przede wszystkim wyszkolonego kierownictwa.

Nasze władze naczelne, jak i wszystkie współpracujące z nami organizacje i instytucje pomagają nam w prowadzić świetlice z impasem. Ostatnio otwarto Centralną Szkołę dla instruktorów kulturalno-oświatowych w Jadwisinie k. Warszawy, z

której wyjdą ludzie przygotowani wszechstronnie do pracy świetlicowej.

W naszym województwie staramy się tymczasem dokształcać kierowników świetlic, przy pomocy odczytów, dyskusji na aktualne tematy związane z życiem świetlicy, przez odpowiednią, fachową lekturę.

W świetlicy koncentruje się praca oświatowa, wychowawcza, artystyczna, sport i rozrywki.

Wygląd samej świetlicy zmienił się bardzo podczas ostatnich dwóch lat. Zniknęły bezpowrotnie bibulki, niedołączny dawny szczegół zdobniczy.

Dziś świetlica to przytulny pokój, jasny, czysty, a przede wszystkim estetycznie urządzony. Wszystko co w niej można zobaczyć: obrazy, makiety, hasła czy kwiaty, wazon, firanki jest celowo dobrane i ładne. Znać w tym rękę artysty dekoratora.

STUDENCKIE PATROLE SPOŁECZNE niosą oświatę dla wsi

Zarząd Główny ZMP zorganizował patrole społeczne, które w okresie ferii zimowych od dnia 28 grudnia ub. r. do stycznia br. prowadziły działalność społeczno-kulturalną na odcinku wiejskim. Patrole społeczne działały na terenie województwa rzeszowskiego, kieleckiego, łódzkiego, krakowskiego i lubelskiego.

Terenem działalności „patrolu” był obszar jednej gminy. Praca studentów polegała na organizowaniu i usprawnianiu życia społeczno-kulturalnego wsi. Prowadzono pracę nad aktywizacją gminnych Rad Narodowych, w celu poinformowania ludności wiejskiej o aktualnych zagadnieniach polityczno-gospodarczych urzędowo zebrania, wieczory dyskusyjne i pogadanki. Prowadzono kursy dla kierowników świetlic. Każdy „patrol” społeczny posiadał biblioteczkę wiejską, którą przekazano miejscowym kołom ZMP.

W skład patrolu społecznych wchodziło 9-ciu członków: kierownik liczący, kierownik organizacyjny, referent od zagadnień spółdzielczości, referent od zagadnień zawodowych (student wydz. rolnego), świetlicowiec, student wydz. mechanicznego (maszyny wiejskie), oraz 3-osobowy zespół lekarski.

W patrolach społeczno-kulturalnych brali udział również studenci Politechniki Gdańskiej i Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Mimo trudnych warunków terenowych studenci gdańscy wywiązali się ze swej pracy dobrze.

MJ

Jak młodzież I. Państw. Gimnazjum w Gdańsku zorganizowała współzawodnictwo w nauce

Hufiec SP przy I Państwowym Gimnazjum i Liceum w Gdańsku podjął inicjatywę współzawodnictwa w nauce, rozszerzając je również na pracę społeczną. Ponieważ najtrudniejszym problemem było ustalenie normy i współczynnika punktacyjnego, przytoczemy tu pokrótce system zastosowanego punktacji w nadziei, że będzie on podstawą, albo materiałem do dyskusji w organizacji współzawodnictwa w innych hufcach.

Czy kolega Wasz jest już członkiem Zw. Zaw. Rob. Rolnych? Jeżeli nie, niech się do niego jak najszybciej zapisze. W każdym wypadku niech zgłosi się do Pow. Oddz. Zw. Zaw. Rob. Rolnych, gdzie na pewno skutecznie zajmą się jego sprawą.

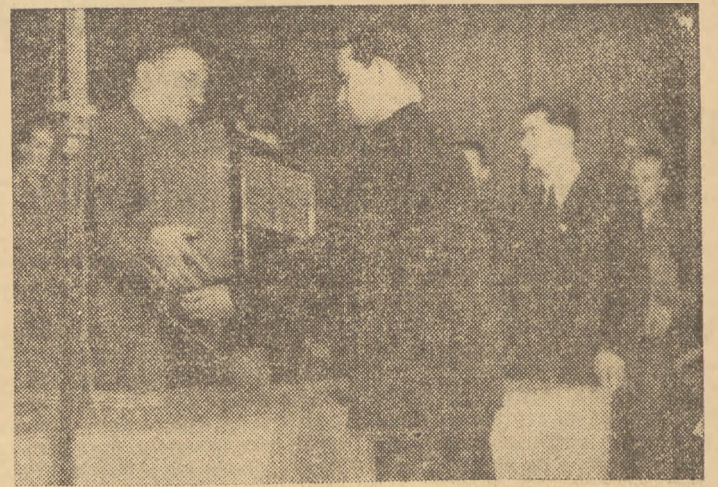
ODPOWIEDZI REDAKCJI

Kol. St. Stańkowski. Dziękujemy za nadesłanie wiersza swego kolegi. Pisz on z entuzjazmem o udziale młodzieży w budowie Szkoły-Pomnika Polski Ludowej. Fakt ten świadczy niewątpliwie o właściwych zagadnieniach, którymi interesują się obecnie uczniowie naszych szkół, jednak wiersz jest jeszcze słaby i nie możemy go zamieścić.

Zachęćcie anonimowego „poetę” i zachęćcie wszystkich innych kolegów aby pisali jak najwięcej do „Głosu Młodych” o swoich sprawach, troskach, o realnych osiągnięciach.

Wspólnymi siłami uda nam się naprawić wiele niedociągnięć w naszej pracy; poruszamy w „Głosie Młodych” te zagadnienia, które interesują całą młodzież polską.

* Czekamy więc na Wasze dalsze listy.



Zakończenie V. etapu Młodzieżowego Wyciągu Pracy w Warszawie. Na zdjęciu: chwila rozdania nagród przedownikom. Zbigniew Kasprzycki — uściawiacz Zakładów Aparatów Oświetleniowych otrzymuje piękny aparat radiowy typu „Aga”.

HISTORIA PRAWDZIWA

Wczoraj spotkałem Julka, (tego ze Stoczni). Od razu wydał mi się podejrzanym. Przywitał się energicznie i mówił: „Chciałem ci się zrewanżować. Za-

prosiłem mnie niedawno na kawę...” „A owszem — przytaknąłem — ale...”

„Głupstwo — przerwał mi pośpiesznie — napijemy się piwka. Ja stawiam”.

Siedząc z nim przy stoliku i popijając „jego piwo”, nie mogłem wyjść ze zdumienia. Julek znany był ze swojej nadmiernej oszczędności. Co tu dużo gadać. W skąpstwie dystansował Skotą. To też moje zdziwienie było całkiem na miejscu i, że tak powiem, logicznie uzasadnione.

— „Słuchaj no — zacząłem chyttrze — jak ty możesz coś podobnego robić? To jest rozrzutność, niepożądane dystansowanie Skoty. To też moje zdziwienie było całkiem na miejscu i, że tak powiem, logicznie uzasadnione.”

Zrobił tajemniczą minę, dopił piwo i zegnając się wyjął: „NSPP”. Nawet w słowach był oszczędny. Ale... do licha, co to właściwie znaczy — NSPP?

Długo myślałem, aż wymyśliłem. NSPP — to Nowy System Plac Pracowniczych...

* * *

Julek, który jest jednym z lepszych pracowników Stoczni zarabia obecnie przez godzinę na dwie butelki piwa, podczas gdy przed umową nie zarabiał nawet na jedną. Zrozumiałem wreszcie skąd ta jego niebywała hojność. Dostaje dzisiaj za swoją pracę ponad 60 zł. na godzinę i jako dobry fachowiec ma wszelkie dane, aby przejść do grupy wyższej i zarabiać 84 zł.

Czytałem tu i ówdzie artykuły o konieczności wprowadzenia w życie i zaletach nowego systemu plac. Ale nie mi tak nie rozjaśniło w głowie, jak wypadł z Julkiem.

Tak mu zawsze było mało. I nagle... stawia piwo!

Caprawda piwo staniało. Ale wszyscy jedno... postawili. Jakub

Korespondencyjny kurs rzemieślników budowlanych

Związek Młodzieży Polskiej na zlecenie i pod kontrolą Ministerstwa Odbudowy organizuje 1-ny roczny Korespondencyjny Kurs celem doszkolenia pracujących na wsi rzemieślników budowlanych, nie posiadających uprawnień.

Kurs obejmuje dwa działy:

a) murarski z uwzględnieniem robót betonarskich i zdunskich; b) ciesielsko-stolarski z uwzględnieniem robót dekarzskich i szklarskich.

Dział murarski:

1. materiałoznawstwo,
2. konstrukcje budowlane: a) fundamenty, b) ściany, c) stropy i sklepienia, d) wyprawy, e) urządzenia ogrzewnicze, f) podłogi betonowe i ceglano, g) schody,
3. rozplanowanie zagrody,
4. wymagania gospodarskie odnośnie budynków,
5. zasady rozplanowania wnętrza budynków,
6. architektura.

Dział ciesielsko-stolarski:

1. materiałoznawstwo,
2. konstrukcje budowlane: a) fundamentowanie, b) deskowanie wykopów, c) ściany drewniane, d) szalunki do ścian drewnianych, e) stropy, f) podłogi drewniane, g) więzania dachowe, h) krycie dachów, i) zasady prowadzenia przewodów dymowych i ustawiania paleniska w budynkach drewnianych, j) okna, k) drzwi,
3. rozplanowanie budynków w zagrodzie,
4. wymagania gospodarskie,
5. zasady rozplanowania wnętrza budynków,
6. architektura.

Cały materiał wydrukowany będzie w skryptach i co dwa tygodnie przesyłany uczniom. Do każdej przesyłki będą załączone pytania, na które należy odpowiedzieć w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Niezależnie od części teoretycznej kandydaci na czeladników będą obowiązani do odbycia przy-

najmniej trzymiesięcznej rejestracji w praktyce, pod kierunkiem uprawnionego budowniczego lub architekta powiatowego.

Na Kurs mogą być przyjęci wszyscy wiejscy rzemieślnicy budowlani powyżej 18-tu lat z kilkuletnią praktyką, którzy przedstawiają zaświadczenie Zarządu Gminnego, od jakiego czasu i w jakiej specjalności zajmują się rzemiosłem budowlanym. Wskazane jest, by kandydaci na Kurs nadesłali (jeśli posiadają) również inne dokumenty, dotyczące wykonywanej przez nich pracy w rzemiosle.

Opłaty są następujące:
1. za Kurs 300 zł miesięcznie, płatne w ratach dwumiesięcznych z góry. Uczniowie wykazujący zadawalające postępy w nauce i punktualnie wysyłający wypracowania, mogą być po 6-ciu miesiącach zwolnieni z opłat.
2. za egzamin normalna opłata, przyjęta przez Izby Rzemieślnicze.

Pierwszą ratę 600 zł wpłaca się po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu na Kurs.

Informacje za załączeniem znaczka pocztowego i zapisy przyjmuje sekretariat pod adresem: „Korespondencyjne Kursy Budownictwa Związku Młodzieży Polskiej”, Warszawa, Mokotowska 3.

Co piszą do nas

Młody robotnik rolny nie może być wyzyskiwany

„W „Głosie Młodych” były już niejednokrotnie pletnowane przykłady wyzysku młodocianych pracowników. Młodego chce przedstawić sprawę mego kolegi, który znajduje się w trudnym położeniu i bardzo proszę aby redakcja okazała mu jakąkolwiek pomoc.”

W gromadzie Gościszewo, pow. Szum, mieszka Konstanty Filler, bogaty chłop, który zatrudnia najemnych robotników. Przez cały okres letni pracował u niego mój kolega Mieczysław Krystopiths, wykonując wszelkie gospodarskie roboty — miesięcznie dostawał on za to 2 tys. zł.

Kolega Krystopiths był traktowany przez gospodarza jak człowiek „gorszego gatunku”, nie mógł nawet siedzieć przy wspólnym stole. K. Filler należał mu pensję wypłacał nieregularnie, a przede wszyst-

kim nie zatroszczył się wcale o ubezpieczenie swego pracownika na wypadek choroby.

Kilka tygodni temu, kol. Krystopiths nie mogąc dależej znieść trudnych warunków zwolnił się z pracy, ale K. Filler chce zatrzymać go u siebie nie wypłaca mu należnego wynagrodzenia w wysokości 2000 zł.

Takim postępowaniem wiejskiego bogacza, który chce żyć kosztem wyzysku swoich robotników (zatrudnia on jeszcze jednego pracownika, tak że nienależnie, powinien się chyba zająć odpowiedzialnie władze i nie dopuścić do dalszej niesprawiedliwości.

K. K.

Red. Dziękujemy b. za nadesłane informacje, które świadczą o czujności ZMP-owców w terenie i prosimy o dalszą współpracę.

Nowy miesięcznik „MŁODY ŻEGLARZ”

W najbliższych dniach b.m. ukazuje się 1-szy numer nowego miesięcznika SP — „Młody Żeglarz”.

Miesięcznik omawiać będzie zagadnienia związane z zawodami morskimi i zainteresuje niewątpliwie tych wszystkich, którzy mają zamiar poświęcić się służbie morskiej.

ży szkolnej i fabrycznej z terenu Gdańska.

Kurs trwać będzie około 6 miesięcy. J.B.

Gdynscy junacy

na pomoc zimową

Fabryczne i szkolne hufce SP w Gdyni zebrały i przekazały na konto Komitetu Akcji Pomocy Zimowej 12,646 zł.

GŁOS SPORTOWY

Miedzynarodowe mistrzostwa tenisowe Polski odbędą się w Sopocie

Polska nie weźmie udziału w rozgrywkach o puchar Davisa

Uchwały walnego zebrania Polskiego Związku Tenisowego

WARSZAWA, PAP. W niedzielę dnia 23 bm. odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Tenisowego.

Po zagajeniu oraz uczczeniu pamięci zmarłego wiceprezesa Polskiego Związku, odczytano protokół z ostatniego zebrania, składający ponadto obszerne sprawozdanie z rozwoju i pracy tenisa polskiego w roku ubiegłym.

W dyskusji nad sprawozdaniem wysunęto m. in. projekt sprowadzenia do kraju w roku bież. dobrego trenera zagranicznego, który przeszkoliłby przede

wszystkim naszym dotychczasowym trenerów oraz czołowych tenisistów.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru nowego zarządu PZT na rok bież. W skład nowego zarządu weszli: gen. P. Jaroszewicz jako prezes, Olszewski i Żmichowski, jako wiceprez. oraz jako referent szkoleniowy Hebda. Wybrał ponadto członków zarządu, rezerwując jednocześnie miejsca dla przedstawicieli KCZZ i ZAMP-u. Dokonano również wyboru komisji Rewizyjnej oraz Sądu Honorowego.

Przechodząc do omawiania planu pracy na rok bież., przedyskutowano szczegółowo sprawę wyjazdu reprezentantów

Polski do Wimbledonu oraz ewentualność udziału tenisistów naszych w rozgrywkach o puchar Davisa, postanawiając definitywnie zrezygnować z udziału Polski w tych imprezach. Zamiast tego wyjedzie jeden lub dwóch zawodników na międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Francji.

Ustalono ponadto i zatwierdzono kalendarzyk krajowych imprez tenisowych oraz nakreślono plan pracy na rok bieżący.

Zorganizowanie międzynarodowych mistrzostw Polski powierzono Sopotkiemu Klubowi Tenisowemu w czasie od 10 do 15 sierpnia.

Mistrzostwa polskich juniorów zorganizuje BBTs (Bielsko). Dalszy plan pracy na rok bieżący przewiduje m. in. szkolenie seniorów i juniorów oraz szkolenie sędziów.



Ludność Szanghaju głodna i obdarta zbiera ryż na ulicy. Na zdjęciu widzimy małą Chinkę, zamiatającą z chodnika resztki rozsypanego ryżu.

„MIR” — „UNION” 8:1 w tenisie stołowym

Rozegrany w świetlicy Centralnej Rybnej mecz tenisa stołowego pomiędzy SKS „MIR” i RU” w stosunku 8:1.

Gimnastyka dla dzieci

W sali ośrodka WP w Sopocie przy ul. Czerwonej Armii Nr. 103 rozpoczęły się lekcje gimnastyki dla dzieci i młodzieży. W środy i soboty do godziny 16.00 do 17.00 ćwiczy młodzież, zaś od godziny 15.00 — 16.00 dzieci od 5 — 10-ciu lat. Lekcje gimnastyki odbywają się pod kierownictwem insp. Kisielewskiej.

ZKS „Samorządowiec” (Sopot) — „Kaszubia” 12:4

Niedzielną spotkanie pięciastu ZKS „Samorządowiec” — „Kaszubia” o mistrzostwo klasy B przyniosło drugie z kolei zwycięstwo „Samorządowców” w stosunku 12:4 (w ringu 10:6). Przebieg walk był następujący: (na pierwszym miejscu zawodnicy Kaszubi). W muszej Paszyk zwyciężył w 3-cim starciu na punkty Stachowskiego, w koguciej Jackowski zdobywa punkty walkowerem wobec nadwagi przeciwnika, w walce towarzyskiej zwyciężył Toporski (S.), w piórkowej Jan Toporski przegrywa w trzeciej rundzie na punkty, w lekkiej For-

mela oddaje punkty walkowerem wobec nadwagi, w spotkaniu towarzyskim zwycięża Marzura w pierwszym starciu.

W półśredniej Dempce przegrywa w drugim starciu przez dyskwalifikację do Frejlika, w średniej Kopczyński poddaje się w pierwszej rundzie Machnikowskiemu, w półciężkiej Czerwionka zdobywa punkty walkowerem wobec niestawienia się przeciwnika, w ciężkiej Białas wygrywa walkowerem wobec niedowagi Głonki. W spotkaniu towarzyskim wygrywa Białas po dyskwalifikowaniu przeciwnika.

W niedzielę 30 bm. międzyklubowe zawody lekkoatletyczne

W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 10 w sali Ośrodka WF w Gdańsku przy ul. Trzeciego Maja odbędą się pierwsze zimowe Międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. W zawodach wezmą udział sportowcy klubów Wybrzeża.

W pogoni za bimbrownikami

Tajemnica małego osiedla

Świetlista smuga wystrzelała z nieba biała rakietka. Akcja rozpoczęła. Dziesięć grup operacyjnych, złożonych z funkcjonariuszy Ochrony Skarbowej i Milicji Obywatelskiej w chłodzie i ciemności przedświt przystępuje do ciężkiej i odpowiedzialnej pracy. W związku bowiem z szerzeniem się potajemnego gorzelnictwa na terenie woj. warszawskiego — Okręgowy Inspektorat Ochrony Skarbowej w Warszawie postanowił, wspólnie z Komisją Specjalną i Komendą Główną M. O. przeprowadzić wielką akcję likwidacyjną.

Terenem działania jest las około zniszczonej wsi Derlacz, lasy szymbalskie oraz m. Legionowo. Część tutejszej ludności, zdemoralizowana okresem okupacji, kiedy to Legionowo było jednym z największych ośrodków potajemnego gorzelnictwa, — i dziś usiłuje kontynuować swój przestępczy proceder. Wielka akcja likwidacyjna w 1947 r. dała na pewien czas rezultaty. Władze wykryły wówczas w okolicznych lasach tajne gorzelnie, zaistniałowe w starych piwniczkach bunkrach. Gorzelnie te były niejednokrotnie zabezpieczone nawet minami i granatami.

Obecnie, gdy w związku z prowadzoną przez państwo walką z alkoholizmem, cena wódki wzrosła — pokusa wielkiego zarobku stała się dla niektórych mieszkańców Legionowa znów tak nęcąca, że nie pomni na groźbę im wysokie kary (od dwóch lat obozu pracy i do 5 milionów zł. grzywny) rozpoczęli znów swój zbrodniczy proceder.

Na dworze poczyna szarżyć. Zaczyna drobny, dokuczliwy deszcz, srebrować się wielkimi kroplami na coraz gęściej porastających terenach sosnach. Auto podskakuje na wyboistej drodze, rozpryskuje wielkie kałuże wody, pokonywa piaszki. Wielka cisza panuje wokół. A przecież w tych własnych lasach nocami wre życie. Ciemne postacie przemierzają się wśród drzew, a potem pochylone nad wielkimi kadziami warzą trujący napój — bimbrowy. To nie, że się po tym bimbrowie śpienie, umiera. Ale forsja płynie, płyną tysiące, pęcznią kieszenie.

Bimbrownicy nie tylko rozpalają społeczeństwo, nie tylko trują je fizycznie, ale i moralnie — każdy bimbrowy wciąga bowiem do swego procederu ok. 6—7 dostawców surowca oraz większą ilość agentów, zajmujących się

rozprowadzaniem bimbru w terenie.

Auto staje przed piętrowym, zielonym domkiem. Wygląda tak niemal idyllicznie... A przecież według posiadanych przez Ochronę Skarbową informacji znajduje się tu bimbrownia. Funkcjonariusze kopią w ogrodzie, przeszukują zabudowania. W małym składziku drzewa, po odrzuceniu grubej warstwy ziemi, wylania się belkowanie. Ciężkie i grube są belki, nie łatwo je usunąć. Gdy wreszcie udaje się podnieść jedną z nich — wylania się głęboka piwnica — a w niej kompletna, doskonale wyposażona rektyfikacja oraz cała aparatura do pędzenia samogonu. Kocioł ma pojemność 200 litrów. Fachowcy stwierdzają, że aparatura czynna była jakieś dwa, trzy dni temu. Bimber nie był pędzony na miejscu. Działo się to prawdopodobnie gdzieś w lesie, na co wskazują znalezione ślady do wiercenia prowizorycznych studzien.

Kto mieszka w spokojnym, zielonym domku na skraju lasu? Właścicielką jego i mieszkanką jest Janina Plichta. Dwa lata temu mąż jej za pędzenie bimbru skazany został na dwa lata obozu. Jedziemy dalej.

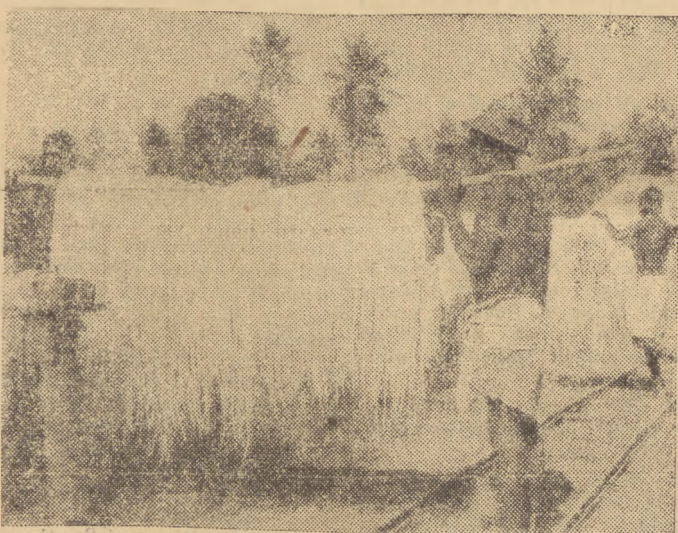
Wiadomość o obławie rozeszła się już widocznie po okolicy. Na drodze znajdujemy porzuconą spiralę do chłodnicy oraz inne części bimbrowniczych urządzeń.

Na posterunkach M.O. w Legionowie przybywają coraz to nowe grupy operacyjne, doprowadzające zatrzymanych bimbrowników oraz innych przestępców, których sprawy wyszły na jaw, dzięki przeprowadzonej akcji.

Między innymi, poza kilkoma bimbrowniami wykryto wiele miejsc potajemnego uboju. W dobrane zakonserwowanych, specjalnie do tego przystosowanych mieszkaniach prywatnych znaleziono potajemne rzeźnie. Zakwestionowano 544 kilogramy niestemplowanego mięsa, a także wiele skór, pochodzących z nielegalnego uboju i nielegalnie wyprawionych. Znaleziono także większe ilości tytoniu niemonopolowego i papierosów tzw. „swojaków”.

Wszystkich przestępców czekają zasłużone kary.

Godz. 17-ta. Czerwona rakietka jest znakiem dla grup operacyjnych, że akcja została zakończona. Praca była ciężka, żmudna i wielogodzinna. Ale dała rezultaty. Bgr.



Attilo Gatti, kierownik ekspedycji do Księżycowych Gór w Tanganice spał na swej drodze szereg tubylców, zajmujących się uprawą rośliny Sisal, z której wyrabiają nadzwyczaj silne włókna do sieci i siatek. Na zdjęciu tubylcy z gotowymi włóknami przeznaczonymi do suszenia.

Ilia Erenburg

BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(98)

Teraz Mado nie rozstawała się z Sergiuszem. Tu łączyło się wszystko razem: wspomnienie o krótkim kobiecym szczęściu, pierwsza miłość i nowe dla niej myśli. Sergiusz rozrósł się, stał się życiem; miała wrażenie, że to o nim mówią wszyscy. A on pozostawał kimś swoim, bliskim, to z nim całowała się pod tymi platanami...

Teraz na ławce siedzą Niemcy. Jeden z nich ma przyjemną twarz, uśmiecha się... Lepiej niech stroją miny, groź!

Mado przypomniała sobie ciemną, burzliwą noc, kiedy Ludwik śpieszył na nie żaglowiec. Ludwik dostrzegł od razu... Może realnie chodził po ziemi. A ja — czym żyłam? Grą słów, ogniami karuzel. A karuzela dawno się już nie kręci... Nawet Sergiusza raczej odczuwałam, niż rozumiałam. Kochałam, to prawda... Wszyskie mówią: „zadziwiająco, jak ci Rosjanie trzymają się”. Niemcy piszą, że się tego spodziewali... Wiem, dlaczego... Sergiusz mógł uśmiechać się, marzyć i nagle... Profesor Dumas powiedział, że są z żelaza, nie jest to prawda, ale oni umieją być żelaznymi.

Chcicie nasłuchiwała Mado na każdą z wielu pogłosek. Wydarzenia na Wschodzie podniecały wszystkich. Lancier na początku ucieszył się: „Niemcom zrzędnie teraz mina. Rosja to za duży kawałek, łatwo się nim zakrzęsić”. Ledwie jednak Niemcy donieśli, że zajęli Smoleńsk, jak Lancier wrzasnął: „Mówiłem, że dadzą Rosjanom rady jeszcze prędzej, niż nam. Są w Smoleńsku! (Gdzie jest ten Smoleńsk Lancier nie wiedział, ale zapamiętał tę nazwę z lat szkolnych). Z pewnością jutro zaczną się pożary Moskwy...” Berti był powściągliwy. Podkreślał trud-

ności kampanii, brak dróg, dzielność „czerwonych”. Naturalnie, uporała się z nimi, ale nie prędko... Profesor Dumas po trzy razy dziennie słuchał komunikatów londyńskich; witał Mado nowinami: „Niemcy ponoszą niesłychane straty... Zapisalem gdzieś, ile utracili dywizji, ale nie pamiętam już gdzie... Zagłuszają, ale zrozumieć można... Rosjanie własnymi ciałami wysadzają czołgi, nie prawdopodobnie...” Marie mówiła: „Mój powesełał, wczoraj podpił, trącał się ze mną, do butelki przepijał, powiedział — wybijają ich jak kurapatwy...”

Mado nie unikała już ludzi, często bywała u profesora Dumas, u doktora Morillo, u Leontyny; a niemal każdego dnia wpadała do pracowni Samby. A Samba niezmiennie stał przed stalugami i kłął — ze oświeceniem, Niemcy obrzydli, tytoniu brak... Niedawno Mado znalazła go w niezwykle wesołym usposobieniu.

— Gazet ich nie czytam. Radia nie mam. Ale może pani myśli, że o niczym nie wiem? Mam własny wywiad... Wczoraj zaszedłem do narożnej kawiarni, siedzą Niemcy... Stoję przy ladzie i patrzę — dobrze odżywieni. Jeden zamówił koniak, wypił go duszkiem i zaczął płakać — dosłownie lzy mu kapły: „Posyłam na rzeź do Rosji...” Pani pojmuje, Mado, co to oznacza, że takiego wieprza doprowadzono do płaczu? Tylko Rosjanie mogli tego dokazać. Szkoda, że nie było tam Nivelle’a. Na wiosnę mówił mi: „Mocne charaktery, zygrydowe...” A tymczasem ten jego Zygfryd beczął jak cielę...

Wyjął z blaszanego pudełka kilka odłożonych niedopałków, zwinął je, zapalił.

— Mado, teraz rozmyślałam bardzo często o tym pani rosyjskim przyjacielu...

Powiedział to i potapał się — zdaje się, że to nietaktowne... Ale Mado uśmiechnęła się:

— Ja również...

Niekiedy Mado zadawała sobie pytanie: co jest z Sergiuszem? Przecież to jest straszna wojna... I natychmiast odpowiadała samej sobie: żyje, naturalnie żyje, czuję to! Nie zdołałoby go zabić...

W dalszym ciągu mieszkała w domu zniemawidzonego człowieka. Niekiedy mówili z ironią: „A jednakże trzymasz się pieniędzy...” Lancier pocieszał się: „Czy to mało bywa nieporozumień różnego rodzaju? Mado jest dumna, jeśli nie porzuciła go, to znaczy, że go ubóstwia. Było to jeszcze latem, zaledwie tylko Mado oknęła się. Nie chciało jej się myśleć o swoim życiu, podobnym do zrujnowanego, napół zniszczonego domu. Jeśli czasami zapytywała siebie co teraz robić dalej, to myślała nie o przeniesieniu się i nie o tym, jak zmienić zewnętrzną formę swego istnienia; chciała by rzucić się na pierwszego lepszego spotkanego Niemca, albo pójść do Gestapo, oświadczyć:

„Możecie mnie torturować, nikogo nie wydam — przecież o niczym nie wiem, z nikim nie jestem w znówie...” Rozumiała, że jest to dziecinada, szła ulicą i marzyła — a nuż napotkam Józefinkę?... Wydawało się jej, że odnalezienie Józefinki — to wyjście, droga do utraconej czystości, oswobodzenia.

Berti codziennie spotykał przy obiedzie kobietę, która go odrzucała. Wciąż jeszcze nie mógł wyleczyć się ze swojego uczucia, mieszal się, kiedy patrzyła na niego szeroko otwartymi, obojętnymi oczami. Usprawiedliwiał się wyjątkowo przed nią, mówił, że nie oczekuje od Niemców ani zbagacenia się, ani honorów, że myśli o czym innym: jak złagodzić okupację, uratować Francuzów dla życia. Wyслуchiwała go w milczeniu; niekiedy mówiła z obojętnością kobiety światowej: „To bardzo ciekawe” i szła do siebie. On zaś w furii miał serwetkę i długo wpatrywał się w drzwi, wiodące do jej pokoju. Sztydził sam z siebie: mąż w roli zakochanego i pogardzonego. coż za komedia! Czas z tym skończyć!...

Doktor Morillo, sprawdzwszy, czy nie ma kogoś w sąsiednim pokoju, powiedział do Mado:

— Udało mi się złapać Moskwę. Wie pani, o czym oni mówili? „Pogarda śmierci”. Jestem starym cynikiem, ale nawet mnie to poruszyło do głębi...

C. d. n.